

N<sup>o</sup> 6142

Dzień Piąty.  
O Gościnności.

Gościnność jest cnota szlachetnej i wyspaniałej, która wszystkich między sobą, ludźmi uzatamnia i zbliża; jest to powszechnie porównym z ludźmi i z zwierzętami; kto ich do domu przyjmie, w potrzebach wspomaga, do kraju przekaże, i tam niemiośdtem się bawie porządkiem, im, nieodmawia obrony, ten obowiązki gościnności pełni. Cnota swista, gdzie się ją podziela? Prawa naje polityczne i cywilne wypracowały się na Ziemi. Szyk, który wszystko zarządza i porządkuje, wyprowadził się z posred Narodów przemysłowych.

Milosię bierzemy, gdy milosię narodu ludzkiego. Milosię nie jest cnotą; jest ona raczej występkiem, z którego się rodzi nieuczciwość, gorliwość, albo raczej spiskanie się, wrogość Narodu przeciw innym wszystkim. Skąd nienawiść Narodów i krwawe wyniki, wojny. Niemniej z obywatelstwa przeciwne jest milości obywateli, która występuje między ludźmi jak bracia jednoczącej powinna. Prawo nabycia w kraju, mieście, lub zgromadzeniu obywateli, którego dostanie niemożna, tylko przez urodzenie albo pryncipaliami zakupie, tyle cywilizacji wypracowuje, ile jest miast lub wiosek. Naturalna obywatelstwo nader wolne jest od patrytyzmu prawdziwego; ponieważ ale wzięty patrytyzm przeciwna się, sentymentom Dobroczyństwa, które, wprost przeciwnie winniśmy ludziom. Wszystkie więc gościnności obowiązki Cywilizacji tylko fałszywe są przykazywane. O Naturę! natura powszechna wszystkich ludzi miłuje; miły twój głos i pełne ludzkości nakazywania w nas wszystkich uszach są usłyszane na Ziemi! Interes

Narodu



...du y obywatelstwa, dobro y zysk własny, głupa, fer-  
zakraczający nas do kochania podobnych nam ludzi  
naż przeszkoda, do wypełnienia winnych im ludzkich  
ciężkości obowiązków —

Wiem, że cię gościnność na powszechny ku ludzkości  
...ugruntowana, u większej części Narodów całego  
...świętobliwie zachowana była.

Pod ow dawny u wschodnich narodów między, osiadał  
...że, że nigdy obym na ulicy zostawał niepozwolit, ad  
Dom Jego dla nich zawsze był otworem.

Egipcjanie a potem Grecy, aby tym sidsley, te święte gościn-  
ności zachowali prawa, mieli, że Bogowie do sto-  
kowi wstępują na są postaci ludzkie, z których z kuba  
y ludźmi mieszkali na ziemi. Niepowinniśmy, mówili  
ni, nikomu gośpody odmawiać; ażebyśmy Jego kiedyś  
gu któremu nie odmówili.

Przymianie, naród ow wojowniczy, wynurzywali in-  
nym narodom, albo iście u przewyższali w zachowa-  
niu obowiązków gościnności. Wystawiali oni publicani do-  
my dla wygody, mieszkania y bezpieczeństwa cudzoziem-  
ców y podróżnych. Świąta nawet uncypste Lectisternia,  
naawane, na to były ustanowione, aby im obowiązki  
przyjmowania do swych domów przypominały cudzoziem-  
ców y podróżnych. Wszystkie domy w Rzymie, podcaas  
tych świąt były otwarte. Cudzoziemcom znajomym y  
nieznajomym wolno było do nich wchodzić, y tego wy-  
stępu używać co do czasu są w nich znajdowało. Ciele  
nawet Rzymianie Bogów, którzy się przychodzili y cu-  
dzowiecami opiekowali, y zaopatrzono im kłębogłub  
nieprawdliwość mieli. Towarz między temi Boga-  
mi pierwsze miał miejsce pod Imieniem Jupiter  
hospitalis —

Wszystkie



Wszystkie nakonie dawne Nawdy jęzgo: Germanow  
 towi, Gallowi, y inne, zaręki gosińców zachowu-  
 ty. Mnóstwo wielki napomników, usynków y swiadczeń  
 prawdziwe, że godna ludzkości potwiera —

W dzisiejszych czasach w całej Europie przez polisie ma-  
 y obywatel, nape do szczętu prawu gosińców iść wykopa-  
 na. Jesteśmy dziś, mówimy, polityczniymi; ale mamy  
 więcej ludzkości? Jesteśmy oświeceni, ale jesteśmy  
 cnotliwsiemi?

Łatwość przysłania Piniędzy przez Weale, ustanowi-  
 niu drog publicznych, wygodnych poczt, powozów, wy-  
 stawienie gosińców y Austeryi dla wygodu Cudzoziem-  
 ców y podwanych, zastępa, podobno teraz miysce,  
 uspaniałych usynków gosińców dawnych Nawdow.  
 Oprawowanie podroży iść teraz, powsechniejsze, czyst-  
 sze y łatwiejsze; handel większy, obszerniejszy, y ze-  
 mniejszy, że prowadzić można trudniejsz. Ale  
 dach handlu y Interesu własnego niezwalają owe-  
 go zwiazku, którym partykularne wanych Nawdow  
 osoby były spójne? Jeżeli handel y interesowne po-  
 dwoie, zamiane towarów, y znajomości krajów pomno-  
 żyły, nieuprowadziły z wasim obytku; niezapracowały  
 wyszkolow, niezwalowały, zwiazku ludzkości? Mi-  
 tosi interesu przyssumia sentymenta Natury, któ-  
 re niegdys' bezwzględnie na Nawdy, ludzi między  
 sobą, udnocęły. Jeżeli majątki proz, to w podwizma-  
 ja wygodę; jeżeli uboży, niedzi ludzi, y ekstraj  
 uwywołani utrauli pomoc, którzy z pełnych ludz-  
 kosi ręk mieć mogli. Dziśdnie gosińców y Au-  
 steryi nie innym u powystawiali koncem, tylko  
 aśby, sobie wzajemnie pomnożyli dochody. Gosińców



cinno se, dawno owe cioty, która iść wgo-  
nieniem proskoty pierwszych wieków, i ipse tu-  
mieszcy, grami miękkością zachowuje. Tam  
dla siebie, schroniwszy się, do pychy i wyniosłości  
iść, bezpieczne anatasta miękkością. Jeżeli po-  
siny smutny iść upałem, do stopy lub depresji dy-  
bany, w domach, gumnach, i spichlerzach wnie-  
ma schronienie. — Dziś iść y Andani Dóbr zewer-  
na, go, przymyja, ludzkosia. Nigdy nie są, dniei zamknię-  
te dla tego który przytulenia szuka. Tutejsi miękko-  
cy, go, iść, im jakże traci podwiny, zaważ, go smuta-  
na, verem, lub młokum a waznym częścią. Je-  
li zimno, natychmiast wpałają, bęgień, ażeby się  
ogrzęć; jeśli już iść poźno w noc, przynosi mu  
stomy lub siara na postanie ażeby odpocząć, i-  
by mu nawet obojętne, i jeśli iść, nieodmawiają. Tym  
sposobem noc w bespieczeństwie, zadufaniu i spro-  
kynozie przepada.

Před kilka laty przechodise się po gorach bliskich  
pryszedłem do pewnej wioski, o kilka mil od Te-  
wenonu (a) odległej. Przechodząc po gorach są, częstokroć  
bardzo długie, poruszają z wielką łatwością, na nich  
chodzić można; ani by nie sprawiają kłopotu, i ani  
na równinach doświadczamy. Wskazem do domu,  
który

(a). Tewenon iść góra w Swagcarach w Prowincji Gran-  
don, pod którą Autor swoje miał Wioskę, w której  
pracy, niejaki czas bawiąc, że nigdy nie pisał. Pacho-  
le, do tej góry w całem dziele myślał swoje przyja-  
znie i wydał je pod tytułem. Tewenson, czyli  
Zabawy wiejskie.



ktory mi się w tej wiosce najprzeczupniej był  
 wał. Tam gospodyni wzięła się podwziąć uferem, y  
 powłocenia potnie, z niewypowiedzianą, przysięgą mi  
 widniała, zaraz mi się ofiarowała. Między kłama, kło-  
 re ja stała, corkami, najwzrostu w najmłodszym, ma-  
 rzy o koto lat osiem, a bawiały się włożeniem konnej  
 anelastem upodobaniem. Potrafiły dowiedzieć mi się  
 nadobnie, twarz, nad inne delikatniejszą, y nader  
 miła figuromia. Pytałem się wsi gospodyni, czy była  
 nielka ta czy była córka? Synajmnie, odpowiedziała,  
 ale takie o niej mam sławie, jak by była moja. Ta-  
 dawa wzdusiła wemnie ciekawości dowiedzenia się o  
 jej stanie. Gospodyni cato, mi awanturę opowiedziała  
 w sposób następujący.

## Historja.

### ① Gosciniński.

Przed omyś, prawie laty przybył w mieście Marcu  
 wicorem do tej wioski Oficer Francuski z Long sw-  
 ja. Celowik ktory za przewodnika mieli, niwiał za  
 niemi cipeki kłumok, abtadził. Mielisny, morowli, przyje-  
 pnie, qny do Szwedenu (6), a stamtąd Najwyższy so-  
 bie pojazd, dalszą konieję pudoj. Pechali oni z Biskup-  
 stwa Baskyjskiego do Niemii; przybywszy między Ho-  
 ry, żona Officerowa Officjera tego nader bojała, wa, pępo  
 przy, nie

(6.) pnie Szwedun rozumie się tu miasto —



my nie podój odprawiać wolano. A ponieważ ja  
nie obliczała się, prosili nas, abyśmy ich przenocowali,  
a na zapłatę wystarali się, żeśmy opowiadaliśmy do dalszej drogi —  
My na prośby ich chętnie uwoliliśmy. Tego wieczora  
przewodnika swego, zapłaciwszy mu podług ugodę, od-  
prawili. Ta kaszubska gmina, wyjechała tam ich  
przyjść, a często między kontenci byli — Wtedy za-  
raz słysząc owa dama daleka, zmięła ona podróż,  
w taką upadła słabość, iż nas wielki nabawiła  
trudnością. Wielki oboli zotonię przychodziła mata-  
rania, i u siebie dodawałam pomocy — Ale febra kło-  
ta się na zapłatę pokazała, przez cały tydzień na-  
tożkę ją zatrzymała — W kilka dni potem do Lodo-  
wica przychodzić zaczęła, i spodziewaliśmy się, że o-  
wypadnie myślała, gdy porannej udnęła się, któ-  
ry się nazywał Du Theil, oświadczył mi wielkie żony  
swoje i moich ku niej względów uwontentowanie, i  
że się stałaby sobie z nami, a do tego z Niemiec  
prowoku, który za jakiś miesiąc nastąpi. Wyznał  
mi pewego, którego na całym świecie w przed-  
stacie — Mój cięci na ten czas żyjący na prośbę  
tego uwolnić, i w kilka dni potem Du Theil odjechał  
zostawiając kochankę, żonę, swoje w okropnym smutku  
i żalu, w którym ja, ilem tylko mogła, one ciępiła.  
Była to Dama tak miła, cnotliwa i kochająca go-  
dła, że się niemożna było odmówić pomocy. Wkrót-  
kiem nader czasie takie córki moje ku niej poro-  
zy, przywiezienie, że nigdy ich prawie nie odstępowały.  
Najstarsza, czytała naucała. Gdy ja do niej wysłała,  
ona



ona je w domu pilnowała. Za rozkazem jej. Kupi-  
łam materji, z czego tylko do szatelnia potrzeb-  
nika było. Wpływsey wstawnemi rzeczami  
wszystko, miała mi; niuhto bycia dla ciebie pamiątkę  
po moim wyjeździe. Bardzo by dla nas zadowolone było, o-  
powiadałam, żebyś nas miała opuszczać; gdybyś mi  
z toba, zapewni sobie żyć i żyć - I tak, w której mi-  
sekada, tak trzymała cęsto, że już sobie podobna nie  
była. Największą o to miała staranność, ażeby się  
nam w niczem nie uprzykrzała, z owym, w cęm  
tylko mogło, widać, dla nas była pomocą. - Nie mi-  
bardziej niemało, jak niemała na jej o męża  
mojej troskliwości, w której ile możności, cierpię i do  
staratam się, -

Wyedaje mi się, że umówił się ze mną, że wstąpi  
do Nij listy pod dwoma Kopertami, to jest, pewnego  
Kupca Kewemburskiego z moją przysługą będzie.  
W misji po jego wyjeździe, Kupiec owi iden mi list  
odeślat, a w nim był do dwu damy drugi; obadwa  
i do przesłania daje. Oto Ich Kopie -

### List do Pani Elzbiety.

Moja Kochana Przyjaciółko!

"Powiniętem tobie, w takich warunkach najpeł-  
niejszego mić mogłem, to jest znowu cnotliwej, kocha-  
nia i szacunku do wszystkich godny. Także prze-  
"namy u siebie jestem że ja już Kocham i Szanuję.  
"Kto by cię albowiem nieochał? Wdzięczności za  
wszystkie, które już cępnę usługi, nieprzerwany, tyl-  
"ko z życiem moim konieć mić będzie. Ożeli abeli  
- powiatrze -



„powitne między gorami zbyt delikatne. Drownie  
„iż niestwój, prozę, y zaklinam, chejz dlanij  
„w pobliskim miście u wesoło pocaiwyjch ludzi,  
„jakiemi wy iściecie, opatuje miś-xanie. To trokli=  
„wo iu twójz putecam, zaufany będe w twójz y  
„catego domu twego przysięgi, którą iu zapieram

Du Theil —

List do Pani Du Theil.

„Wjakim Ciz domu Kochana, wyjadając tam, do=  
„kąd mi, powinnosć y honor wywaj, zostawiłem sta=  
„nie, dotrą mi wiadomo. I Szafarz pocat, konno  
„iuchalem; a lubo niewowym stanem czacie, taktka  
„wie mi, atoli przysięgi szef mi, którego iu zapieram  
„cam przysięgi. Idym mu cato, nape opowiadat  
„awantur, tak iu, był taktka, iż wielkie nad na=  
„mi okazat polotowanie, y smutnych względem  
„mnie obawiat iu Konsekwencji — Nowo, iż iu  
„niudaleko od nas niuprzysięgi zmaguje. Co domni  
„starać iu będe; abym prze, wypełnieniu moich  
„obowiązków, zastąpił sobie na wyjęz, w wyjęz  
„range, a tem samem stat iu, godniejszy cioci,  
„iż iaku nappędz iu, mógł iu, atob, znouu atozęz

„Wierna Przysięgi, iu Kochana, serce, mi=  
„si y pragnienia moje iu, zaufat atob, atozęz; cho=  
„wam Ciz, w sercu, postać twoja ni gdy mi, niudale=  
„kuje. Nic myśli moich, od tego miejsca, na atonym  
„zostaję, oderwai niemoie. Ja atob, tam iście=  
„i atob, przehaduwa używam, ty iudyna, mi, iu  
„iście zabawa, wszystkie dni y momenta życia,  
„w które



w które przymuszony jestem być w oddaleniu od tego,  
co mi jest najmielszym na świecie —

„Piszę do Ciebie, Kochana Sofia, i uciekam do  
tychczas do Nijm niżej sata. Później on ku tobie uft mi-  
tusiu y dobowi — Pabosi” Jego y wyniośły mawośty, two-  
ry humor nie szczepliwości napych uft przyprawy. Boję  
mu szewce cato, naps, Awanture, y deprasay sy tego  
komocy — Proś go o danowanie winy; a spodziwam się,  
że go prześlagać, gdy ma w skutku dolegliwości, które  
pis, ponowsta, których ci się, i poci obawia potrzeba,  
y które Ci, na koniec do ostatniej przywiości mogą prze-  
paść, zpetno, uftości szawmici, wystawp.

„Ale jakikolwiek upokorzenie się twoje mieć  
może skutek, na skutku Ci, Kochana Sofia, zaktina  
obowiazki, ażebyś była spokojna, Nigdy, ach! nigdy  
ja cię nie porzucę; a chociażbyśmy nawet przymu-  
szeni byli wyjechać z Byczany, mam winę na  
idem sposobów, któremi potrzeby naps opatrzyć mogą.  
Mitosi” dla mnie przemyśleniem, mitos” moją, nadzwied,  
mitosi” na koniec moją ku tobie pety trwale, po-  
życie twoje, Bzawie” Du Theil.

Jest to listy przesyłać. pocliwa. Elzbieta tak  
dalek swój dyskurs przewadziła —

Listy te były dla Pani du Theil doży, a zżanym-  
ności przyzwoite. Była ona prawdziwym w domu na-  
szym Aniołem. Gdy mąż y Syn mój musieli pra-  
cami gospodarzkiem do domu powracać, wilać  
nad nimi okazywała politowanie; y czołgiem nader  
czsto



często jaxowcy tam przygotowywała posiłek. Mimo-  
 że ona była gwałtowna, kto ją miłował, namiętnie kochał,  
 tak sobie u wszystkich zastrugiwała na miłość. Tam  
 w sąsiednim sąsiedzie zadaje prośby miła, że tam się  
 idzie dla niej o pomieszczenie wygodne, a tym sposobem  
 wolał, że miła uwzględni. Lecz ona mi w ten odpo-  
 wiedziała: „Wiele mi się wyjechać, już mi  
 to przeszkadza; przywrócić, który mi stawić się w  
 Regimentu kazał, postępujęm być miła; ja boję  
 się, a żeby się nieporozumiał; u siebie zostaję postanowiłam  
 Czego sobie też z sercem winię; a jeśli ci kochana  
 Elżbieta w domu swoim ciżarem niecierpi, niech  
 odmieniał moją miłość, ale aż do odmiany  
 mojego losu, lub powrotu miła z Niemiec, w domu  
 tam miłować pragnę.”

Przyjechała ona często na Pontarlier do Francji, pe-  
 wnie jak się teraz domyślamy do Rodziców, ale za-  
 dawała nigdy na swoje listy nie odbierała response; a  
 nie spodziewając się tych, które potem zaiste, trafu-  
 ków, niemiłym tym ostateczności, ażebym kopio ad-  
 verson zachowała. Co tyż nie prawie od miła swoje  
 go list odbierała. Dział ten, którego list przyśled, był  
 dla niej dniem uwiecznym, a dla nas pełnym ra-  
 dosci. Pewnego razu oznajmiła mi, że się miła  
 się znalazła na podziadowej potylice, na której  
 tak się dobrze popisał, że zaczęli wia z Niebezpieczeń-  
 stwa kompanii swoje wykradł; za co jeszcze  
 przed zakończeniem kompanii Majorem Regimentu



tu spodziewa się zostać. Nowina ta wielkiej rado-  
ści dla niej była matką, i o y mnie mocno konten-  
towała, ponieważ radości tej, moja była radością —  
Coraz bardziej zbliżała się do potęgi. Była już do-  
mym miścis w cięży, gdy fatalny dla siebie list od  
mnie odebrała. Ten przez nieubóstwości moje do tej  
zaniósłam jej. Ach! czemuż ja w prędko koperty  
do mnie podpisany nieodpisywano! Ona natych-  
miast pisząc odezwany, y mnie oddawaj kopertę,  
zyskała go zaraz. Oto list ten fatalny.

### List do Pani Du Theil.

» Dnia wczorajszego, żono kochana, z najdu-  
watem się na podługowej potęgi, ale dla mnie  
nieprzeżyciwej. Wzrostu napełniła, ja raniomy, y  
nieuolnikiem zostatem. I tem wpręgiem nieuo-  
piaszczay żalów twoim cudów; widzę, ja koto się  
bie pełnych wspaniałości żywiołów, którzy mi za-  
dny prędkość ludzkości nieudmawiają, pomo-  
cy. Będzi miał Bóg o mnie y tobie staranie. Te-  
li mi umierać przypadzie z ran odebranych, nieczu-  
pny, kochana, kochana, y dziećmi, które w um-  
knościach twoich nowo, zadowolnie niebde, do-  
moy bynajmniej mnie nieubędzie, ale stan  
ktoż żalu y troskliwości mojej list przycyna,

» dlu do tych czas żadnej od Boga twojej  
nieodebrała! Odpowiem, nieprzetawaj iwnak  
do niego przycinać. Za rzecz potrzebną, oszczędzając,  
aktywno



12. ażebym taksi Demnie list do. Kuzi napisać  
Kazak, którego kupię, razem z Burym, który  
mi z. Bezanow przysłał, na przyszłą pocztę  
do ci przysłać.

„Drogi, dobrego serca, Łono Kochana. Mi-  
day, zwyciężył zatom całe serce twoje. Miwy-  
stawiając sobie stać wyznikać mogącym nieprze-  
wodzi, ale wszelkich podobnych spodziewaj się, pom-  
stnowi. Dla miłości tego dzieła, które w mo-  
noziach twoich nosi, a które tak tobie, iaku  
mnie miłe być powinno, dla zachowania tego  
drogiego wzajemnej miłości napełni zadanku, kto-  
ry będzie niezawodnym dowodem, żeby Ci był do  
ostatniego życia momentu Kochać; przez Cię  
Kochana Łonę, niezatapiając się w żałobę. Sp-  
dzaiwam się, że Bycie twoje, który Cię Łonę Kocha-  
za odebrany listem n. im z. skuteczno, i przy-  
dziu pomocz — Byciowa zaisie miłości mimo zto-  
si zaisie Cię prowadzający, a nadający Byciem two-  
im Macochy, ku temu go pobudzi. Dnia dzisiejsze-  
go Dla bólow, które z odebranych na petycie ran  
ponowić, listu tego skazęci niemożę, ale je pitem felce-  
wowie opatrzyć mają, i ja też list ten zaxaxaxo „.....

„Znowu pismo w ręce, bierz Kochana Macoch-  
ko Felcewowie opatrzyć rany moje, upewni mi-  
nie nader so, niebesjucane; wszelkie atoli do wygoi-  
nia ich przysłać przysłać starania. Dajże Bóg,  
aby było skuteczne. Nader ich cierpliwosi moja kon-  
fektuje. Caemuz, ty iu nie iiste świadkiem! We-  
zwij



Weswiry, Kochana Maja Sofia, na pomie Rozumu,  
Religii i uczony, że smutny ten przypadek. Bóg za-  
wsze niewątpliwie mądry sporządził. Żyć napie w jego r-  
ku iść stworzone, on nim podług upodobania swego roz-  
ządzać może. W którymkolwiek czasie jemu się spo-  
doba na wstąpić, spodziewamy się jednak zawsze,  
że się kiedykolwiek na tym szczęśliwym stworzeniu my-  
ścu, gdzie stworzone ludzka w nieśm nam skodzić nie b-  
dzie mogła. Miły staranie kochana Matłonka, o  
dzieciach, które niezadługo na świat mają wyjść.  
Żyć dla nich, i oto się uścisnie staray, ażebyś ię  
uścisnęła cnotliwym „.

„Do tego listu przesyłam ci mój portret od  
pewnego z moich przyjaciół odmalowany. Oto mój  
Matłonka, który Cię Kocha, o tobie myślę, z życiem  
i tak swoim, nieprzeżycie - Miłk w pamięci ci two-  
ję tak żyję, jak ja ię w sercu moim, aż do zawar-  
cia powiek chowam. Radzę ci, ażebyś się do jakieg-  
miasta na mieszkaniu udała; ponieważ całe ser-  
ce twoje żadnej między gojami nie wyprozi, ani po-  
ciubę mi nie będzie. Jeżeli rady mojej uścisną,  
osmąmny zaraz bym o miyscu, gdzie ię uścisnął  
Byway zdrowa Kochana a serce mego przyjaciółtwo;  
bądź dobrej Nadziei, i spiewi aże zupełnie na wo-  
lę. Dojść. W krotce znnowu doniosę ci o sobie „.

De Theil.

List ten, mówiący dalej niewiasta zalem tknięta  
rewne wylewając tę, był, jakom już razda,  
pod moją



pod moją kopertą, na której leży tylko jedno słowo:  
Bilet do Pani Elzbiety.

Moja droga Przyjaciółko!

"Jas bliżej siebie mamu napieruje konie. Przy-  
gotuj, Kochana, drogę moję do przyścia bez obojętnej  
nowiny. Jeden z opatrujących mnie lekarzów, czo-  
wik pocierowy, przyszedł na siebie obawiając, upew-  
nienia Ci o moim losie, i przesłania do Ciebie pa-  
nierów dla Łopii żony mojej. Życzę ci, moja Kochana  
przyjaciółko wszelkich pomysłów - Du Theil -  
Lalewko Pani Du Theil cała, listu miemu swego  
przeczytała, kiedy natychmiast już śledziła, nie ra-  
miniem twarzą zapła, mając, spogrzeła na mnie, i  
postrzegła, że ja sam się niewiem. Zalała rzęzi, któ-  
rych żadną <sup>mógł</sup> utrzymać miemu gław. Wzruszył się przed  
nią, stałam z adumieniem. Ona z Ninaix do mnie  
przyjechała, Kopertę mi z ręki wywalała, którą  
jako przeczytała, knykniła, i jakoby knykniła apopleksy,  
przewidmą, omalata, na konie w strasie wpadła kon-  
wulsy. Zdziwiony potem smiesz suknie, i natom-  
ją, potwórzę postrzegłam, że się dzieje w żywocie  
Jego mocno rypać zaczął; Postatam więc natych-  
miast po miniastę, która mi zawsze w potęgę  
została. Konwulsy na przemiany ustawały i zno-  
wu się wracały. Przyszła na konie moment, któ-  
ro szlachetnie dzieje na świat wyszło. Było w  
prawdziwie bandach małe, ale żywe i ciężkie. Je-  
dna z dobrych sąsiadek moich, która od dziesięciu  
już miesięcy



już mi się w swoim dziecku nie dawała,  
piśniami swymi karmić cię go podjęła; y ta to jest  
młoda Panienka. Która, równie jak inne dzieci mo-  
je Kocham, a która za nowo, jak y Matka, po  
której wypuskie w dziecku dzieństwie cię cię dostatek,  
Czyni cię kochania godną; Dla tego też imię Łofia dał  
Jey Kasatom.

Matka ta niezachwiała iadnym sposobem od  
Konwulsji zupełnie uwolniona, bydl niemożna.  
Tę tylko dni w nader opłakany przeżył sta-  
nie, Sprawy nie dosyć życie zakończył —

Dziecko urodziło. Na siebie wzięły Pachołowych Koci-  
nych, którzy cię obawiali, ażeby za nie niedyktowia, nie  
opierwładali. Dni to dla wszystkich bezpamiętstwa, y uspo-  
konia ich, mogą być zapewnić ich do domu z Pisaniem, a  
ziby Inwentarz, w którym spisał Kasali — Należono  
Kieps, w której przedziwiał Luidoniu, (c) y kilka me-  
dali złoty było. Mogę być nadziei, aby za Luidory  
pole, które należało do Łofii, kupiono. Było kilka  
kasko, y niektóre klejnoty, które dotychczas dla  
niej chowam; prociwy sztucce, pindelko złote,  
manie, sznurki perel, Brylantowe kamienie, y dwa  
rygnety. Których, iak mówią, dyamenty kilka tysięcy  
cy Franków kosztują. Nie życzę wseystrzennego prze-  
daci

(c). Luidor jest moneta Frankuska wartująca dwa-  
dziścia czterech Luidoniu. Kupcy zaś warszawscy rachują ją na  
Czerwony Złoty Luidoniu dwudziestu y szóstego 12 Luidoniu  
w sobie 20 Luidoniu, a Luid 12 Denarów —



dać niechciałam, lubo mi było często radośnie -  
 między temi rzeczami zadanych nieśmiałości mojej pa-  
 pieniu, a których bym się dowiedzieć mogła, co by  
 za iudna była ta nieśmiałość a dani, albo skąd  
 by był Pan Du Theil wodem -

"Pierś" dnie już po ich pochowaniu minęło było, gdy  
 pod moim adresem odebrałam paczkę, w której za-  
 pietych były papiery, y następujący domnie  
 kilet

Mosia Dani..

„Smutny przyjęciem na siebie obowiązku donie-  
 szenia ci o śmierci Oficjera Francuskiego wziętego  
 w niewolę; któregoś zadobyć czytną, donoszę, że z  
 niemy powiadziano, stateczności, z ran w głowę y no-  
 że, lewą odebranych, umarł. Oto mapy zapieczęto-  
 wane papiery, które ażbym ci przekaż, uścisnie  
 mnie umierającego, prośbą zostaj, a winnym kaucją

Mejer Regimentu Felsar-

W Pacce tej znajdowała się tylko Kopia listu  
 przez Pana du Theil do Cyca, y oryginal Od-  
 fii z Bessancon do Oblubienca swego Kochanego  
 pisanego. Nie ma w Niem. jak sam widzieli, innego  
 dowodu, z którego by powstać można, co za iudny  
 y skąd był Pan du Theil, prośbą imienia nachodzi  
 wziętego. Niezno wiemy z Niemy niemożliwy się dowie-  
 dać, oto są te dwa listy, przesyłaj one  
 Kopia listu Pana du Theil do Cyca i Ofii

Mosia Dani!

„Dowodziatłem się, iż się zamna, jako za-  
 noxradoz, w pogon udat. Zezwoliłoby było sene  
 sene tuje



serce Twoje wspaniale na zgubę Syna iudny z  
 przyjaciół Twoich, który mnie umiarał Tobie zaka-  
 z; na zgubę, w kwiecie młodości bodeję ciotki,  
 a do tych czas ujęcie zapierającego się, że od Ciebie o-  
 debrał fundamenta cnoty, od której nieodstępo-  
 wał nigdy ucielnie starał się, i na zgubę, na ko-  
 nie ciotki, któregoś sobie już za życia obrał?  
 List Corry Twój, a moje uchochane, małżonki,  
 którego kopię, wysłał, dowodem byle może, iż za-  
 ona przed Teą ucielnia, między nami niezapła umo-  
 wa, ani Teą niewykradłem. Spodziewam się, że ne-  
 dany mi stan, w którym smiertelnie raniony zo-  
 stał, niechybnie Cię ubłaga. Co ciemnie z Mercada-  
 ruz, uwar, sprawiedliwa, ku tej osobie, która nas  
 nieustannie przesadowała. Chyba tylko także z  
 Twojej strony powiesz, ku mnie, i corie swojej daw-  
 wał uwar, i o co się już nad grobem zostaje uci-  
 nie prope. Niemożem innym córki Twój do o-  
 statniej <sup>zapasy</sup> sposobem, tylko w dożywotnio,  
 biorąc ją, przyjacieli. A adzitem się nieoz, acoby się  
 do Ciebie, jako Kochającego Ja, bycia, powieła, ale  
 kładę moje były daremne, ponieważ dolegliwsi,  
 które już wzięcia, i których się ujęcie obawiała,  
 od tego ja odrażały. Była ona teje przedziwzięcia do  
 sawycar, albo dwadzi ude się, i tam u Pani  
 jakieg przyjacieli. Miałem Ja, u Taxowy o-  
 pucie wspaniały? Niemożem innym się ratować  
 sposobem, tylko ofiarując się moją, i te. Uda-  
 my się zaraa do Porentu, miasto w sawy-  
 carach.



18 carach, dziedziny a Biskupa Bazylejskiego); tam  
ponie kretył z wspomnianego mi Oficjera dawajcarskie-  
go znalazłismy ślad, który nam służbę dał; y kto-  
rego zaswiadczenie posyłam. Kochana matczonka  
moja iść w ciążę; pnie to powtórnie ławie two-  
ię potecam te ławy, która przed drugim małżeń-  
stwem twym, dla cnoty swojej, i dymy dla ciębie  
była, ukontentowaniem; te ławy, która cię nigdy  
czuła y kochać nie przestała - Dzieci, które w dy-  
wocie nosi, a w krotce na świat wyjdą, tak moim  
jako y twoim być powinno. Bądź byłem tego,  
gdy mu Bóg tę odciara pomoc, której się odemnie  
spodziewać mogło. Chyć natychmiast ławy, twoje  
stamtąd do siebie odebrał, jak piszę. W tej nadziei  
spokojnie umrę; ta ufność ostodzi iść, które  
mam z ię utraty. Daj y zapisz, ię wsey st-  
nie dobra moje, y dzieci, które ma powziąć.  
A ciębie Exekutorem testamentu stanowię,  
aby ostatnia wola moja była wykonana -  
Oto akt Testamentu przytęsam, który gdy  
przyjmiesz, pełen powiech, wdzięczności, y winno-  
ści wobec twój szanunku umierai być. Du Theil.

Kopia Listu Lopi z Besancon do Pana

Du Theil pisanego -

„Wielkizobę Uzięka moja narobita była  
zamiępania, gdybyś o nię, mój Panie Kocha-  
ny, był wiedział. Przed tobą mi usprawiedliwie  
przechodzi następę, do którego mnie opuścić  
nie

nie y wspaniały przywiozły. Lalestwo mała do bycia no-  
 iego domu upełni, ai natychmiast wzięto stęsi, węgany y  
 dzieła iego doświadczeni byłem przypieku, — Kłóci-  
 tam atoli to wprost cierpliwości, y wprost wprost prami  
 moimni przypieku iego pozysku uścisnie starałam się.  
 Z tem wprost prami moja była dla Kłóci wyniosłej  
 niewiasty pobudka, do wprost mnie upoleń. Władza-  
 no dobrze, iak z mieny przechodziłam Kłóci. Wszyst-  
 kich, które się tylko podają, sposobności używała, a-  
 żeby prami mnie bycia męgo pobudka. Kłóci-  
 się zapomnienie, nagle się niepranowanie lub Kłóci-  
 de, przednim powiększała y rozperszała. Ciepło na-  
 wet o fałszywe nęcy obwiniała mnie, skarżyła y do-  
 nosiła. Jeżeli mnie Kłóci męgo bycia przednia  
 wymawiał, nagle wprost humore iego wyniosłego do-  
 snawał wyrażać. Gdy zaś w Ciepło zostata, tym bar-  
 dziej stosi iego powiększała się. W ten czas dopiero y Ciep-  
 bie nienawidzić zaczęła. Ateś się celem wystyku dla  
 Kłóci Kartow." Ten tylko mówiła, wyda coby, swoje  
 za Porucznika, który się Ję iak nęczył z  
 domu po zbyć pragnie... Ładny on się spodzi-  
 wać niemożę prami... Iak on się zabój w  
 ciępaniu Kłóci, że o mien wzięty niemożę... Iak-  
 się taki Łon, swoje uprzedzić potrafi?... Teru y  
 tem podobnem ciępnia Ciepło mien mien mien  
 wami... „Gdy z prami mówi, iosem byto gony.  
 Wtedy dopiero poznadłam, że mien po do demonia  
 naszego Maryasie, na który bycia już był zadowol-  
 miała przysiężę, tylko że się obawiała, ażeby do-  
 bra



bra nioboszeki matki a posagiem razem moim  
 domu niewyszły. Tak tylko do Regimentu wyjechał,  
 zaraz się ztem styśsi data. "Jeżeli kto ma syna, o  
 szlachetnem kłapsi się zdaniami, staraj się powi-  
 nien we wszystkim mu dopomagać; ale majątkiem  
 swoich niedzielić. Dobrze zaś ustawać u córki przeni-  
 knoścy zamiast wdziwów, w spokojności życie prze-  
 dać, y do kłaptoru udać się powinna. Duple tylko  
 podte y niecałe imyeh są myśli". Lubi dożył ta-  
 godnie bycie moją kenna i y prziectwi opłaciwał  
 się, taka atoli między nim y maocha, powstała sprze-  
 cka, iż mi wielkiego umiarkowania przysygn był.  
 Na tych wstajom mych była mojego z maocha z utak-  
 oskask całe zupła latu. Gdy się zaś z nimie na  
 powrotku śmy powwid, w przytomności bycia ka-  
 zała mi z toba, widywać się, y do domu się przy-  
 mować; morowa: Potrzeba już, kiedynkolwiek, te  
 ulubione ale podte y mięskie miłostki ziewać,  
 Chciał i y w prawdzie bycie odpowiedzieć, ale ona  
 stosić, suniesiona niktą: Jeżeli niewszlachetnem  
 ludmi dom twój napelnie myśli, nie mi niepo-  
 staję, tylko asibym przięcy lub posnię z synem moim  
 z niego wysłać....» W Niciszeu nakonie sty-  
 mie oswiadczyła się przedemna, iż siwotra i y ci-  
 kusna pnetowina kłaptoru, chytne mnie za po-  
 wigupkę, przysięgił; iż na mnie względny bę-  
 dzie; iż tam same piękny Familii są Panienki;  
 y że mi wszelkie wygody y wygodki na tej us-  
 ciwoy osobności czynić będzie — Zpowrotku zaraz  
 zwrótko.

zwiekszy, odprawiłaś tam stateczność, że nie mam  
do Kłaptoru ochoty, że do stanu tego nie miałam po-  
trzebny bodźca, że życie moje przyszedł mnie wy-  
dać za Dana du Thila, że na konie albo uskutecznię  
to zamysłu, albo oddać mnie na pensję, do ciotki po-  
trzeba. Życie moje potem mówię zajął, ale gdy  
widziałam, że się na wielką zawozi Kłotnię, wyszłam.  
Wkrótce życie przyszedł do mego pokoju, z next mi  
tonem pełnym dozwoli: "Potrzeba ci, kochana córko,  
na powrót ustąpić, udaj się do Kłaptoru; y tam nie  
jak nowożytna, ale tylko jak stotownica, uprzed  
zok i den zamysłu ciękać musisz, które zapewne po  
następnym Kampanij skłóca właśnie,,. Od tego dnia  
małocha moja widzieli nawet mnie niechciała, y  
iść mi nosić kasztą do mego pokoju. Życie moje  
raz tylko sekretnie do mnie przyszedłszy, oznajmił  
mi: że już wszystko ułożył, ażebym jako stotow-  
nica do Kłaptoru przysła być; y lubo wielkie  
do tego widzi trudności, spodziewa się, iż jednak one prze-  
miją. Kilka dni minęło, a ja o losie moim nie-  
pewna, byłam. Na koniec otrzymałem mi, że po-  
zajęcie do Kłaptoru mam już. Jużem się y  
nakłoniła nato; gdy w siostry mojej cioteczki,  
będącej w temie Kłaptoru stotownicą, odebrałam  
list, w którym mnie ostrzegła, abym na wyjazd  
do Kłaptoru nie zerwała, ponieważ, jeżeli do Kł-  
aptoru wniyde, już żadnej zmiany wyjscia na-  
dziej mi nie będzie; że już między przeto idąc  
Kłaptoru, y małocha moja, kasztą umowa:  
że nigdy życie moje tyle stateczności mieć  
niebędzie





ce; jeżeli postępek mój nieodaje ci się, pitoctym; 23  
jeżeli ci gotowy mój nieprzejawiał odemnie nieodra-  
ża, przybywaj mię kochany du Theil, bądź nieprze-  
sica męj uasotnikiem, albo wspieraj mnie two-  
remi radami, bądź dolegliwosci moich towaryszu,  
albo mi podaj sposób, którym bym się od nich uwol-  
nić mogła. Jui byliśmy oboje, przez wzajemną  
miłość y Cyra męj ciawotemni, itajacni. Nieprze-  
pominał sercu twemu tego, z ceem ci się niwa-  
pudemno, oświadczam, że tylko wyrażam, iż miłość  
moja ku tobie, twojej ku mnie i sercu Korrespon-  
dowała. Nakoniec oświadczam, iż się nigdy pod  
ciężką ożmuthy mawczy jamu nieporowoc. Łofia

Gdyś listy te przeczytał, tak Daley Pani Elzbieta  
mówiła. Po śmierci tych niwa-glinych Matron-  
now przy Bim lat zupełnie nape ciawotowania wzglę-  
dem dowiedzenia się, o ich rodzinach lub krewnych  
były daremne. Rosłych Officerów Szwajcarskich  
y Kierców obowiazaliemy, ażeby się onich dopy-  
tywali; ale lubo dotąd żadney u nich niemamy  
wiadomości, staram się atoli młodey Łofii przy-  
swoitę dać wywołanie. Gdy wyprośnię, podam jej  
sposób do Utrzymania życia, y poxi będzie żyła, to-  
wna, i oż, i ak wstanie dzieci, kochać będzie —

Tym sposobem niwiafta wrpaniała y ludzka  
porwisc" swoją, za Kęsła. Rosne potem młodey  
Łofii czyniłem zagadnienia, a z odnowuści na  
nie pomałem, że wielkie wdziaki, ciawot, itajod-  
nowe



nowi" y wasadek posiada. Chciałem też malenki  
opianować prezent, ale natychmiast oczy sumyła na  
prociw. Matkę, która na to zawołała niechciała. Co-  
dziennie, nie wiem czy, może da sobie pozwolić, że do-  
broczynności twoje temu kochania godnemu dziecku  
okazywać możesz, czemu, mi przynajmniej raz by-  
wał strachem ukontentowania tego niepowodliwego, ale  
był mu cięciwość mi okazywać. W końcu potem  
młodej tej Paniencie, która już dobrze czuła na-  
wysłać się, kilka kłopotów, brakuje jej Tuzareph  
po. Patem. Codziennie Pani Elibet i Tuzareph młodej  
sofi, y zapatruje się na nią, używa tego mi-  
tego ukontentowania, którego duple uosowa u-  
mija, ca dobrze czuła saupie doznaje. Kuznie za-  
wzię byto udiatem dobroczynnego serca —

## Dzień Łosy.

### Gospinnosć Nadgodzona.

Ze Paganie w bajkach, całej dziejach Bogów  
swoich bajali, iż niewierności ci która miękkan-  
cy na Ziemią zstępowali, między ludźmi miękka-  
li, że ich ludzie gospinnosć y dobroczynność lu-  
dziu do domów swoich przystępowali, przygmo-  
wali; niimnym to zaśle czynili koncem, tylko  
ażaby te wzięta, w pamięci ludzkiej wzmocnili pra-  
wde, że nadek, wspaniale okazywana gospinnosć,  
iż bez nadgodzy — Tak Saturn, Jowisz, Wenus,  
Mars, Merkur, Kaster, y Pollux, winomi  
czasy wstępowali do domów ludzi dobroczynnych,  
których

których gościnnosć wzmieni sprzeczanie nadgro-  
dowa była. Przeciwnie zaś, rasę pewnego Turys  
zstąpił z Nuba do Domu Linawna, ażeby oku-  
ciństwo jego ukazać, że to iż, przychodzących do  
Państwa swego ludowzimmców okrutnie zabija i ka-  
zał.

Synaymniy niewątpię, że gdyby z większą  
trafajac się między ludzmi piśkne czynny zachw-  
wywano starannosci, mato by się znielartopny-  
padkio pomyslnych dla ludzi dobroczynnych,  
ktoreby za nadgrody wyswiadczonej gościnnos-  
ci pociągane niebyły. Ale dożył się, czego trafia,  
że bardziej uszytki niesprawiedliwosci, niżeli dobro-  
czynnosci, uszytki niewdzięczności, niżeli wdzięczności,  
prowasane bywają. Ilek to jest ludzi, którzy z wanych  
powodów na nagany, raczy, niżeli pochwały, nar-  
du ludzkiego mówią: który potwarzają raczy, niżeli  
li piśkniami natury, malują, kolorami?

Chciałbym ja tych zagniewanych jako wynadzwor-  
sobie krywdę, ale uwolnionych od ich niesprawiedli-  
wych przesądów, styżać nakoniec mówiących:

Nipnystoi zupełnie dziękuję swai tej ziemi,  
Jesze na niej cnotliwych i nędznych plemię,  
Ja iść ludzi przyjaciół z wzmianek dola,  
Ze im znosna być, musi stych dziękować, swawola.

Jeseli okazano, gościnnosć widziatem. niemniej  
także nadgrody iść byłem świadkiem; y tak to dwa  
tak mite



tak miłe widoki podkór, serce moje napęściły woko-  
ra. Po ukontentowaniu, które się rodzi w duszy do-  
bnie czyniącej, nie mniej się y to, które czyni mi  
należezao, gdy widziemy, że dźwidy dobre czynią,  
albo też, że dobre uczynki są nagrodzone. To będzie  
bez wątplenia częstko, niezakłóconie bóg postawiomy  
w niobie, które jest miły sem nagrody —

Od owego czasu jak znajomości z Danieł Elbicki,  
(d) y Włodoż Łofie, odwiedzać je czasami od Kewno-  
nu do tej wioski chodzącem. Wielkość dla mnie  
było pociechy widzieć, że ta pocałowa nieustrasza  
nieustannie twórkliwa, była ok, przypowstająca,  
panienkę, gdy tym czasem ona coraz więcej  
wzrastała, znajomości y cnot nabywała —  
Łofie widząc mnie często, a postrajając to, że mnie  
to, nie mocno interesował, ile razy tylko Danieł  
Elbicki y Ja, odwiedzić przyszedłem, skromne-  
mi karekami przywitał i swym domnie oka-  
zywał. Rozmawiałem często z Danieł Elbicki,  
o sposobach dowiedzenia się, o wdziach lub krewn-  
nych Łofie; ale żadnym znakiem niemożliśmy. W  
krótce potem seuxano w Daryu w Kancellarii  
woinney, y znalaziono trzech officywno, z których  
pierwszy Du Theil, drugi De Theil, trzeci Le Theil  
nazywał się, ale z czasem, którego pomarli, mo-  
żna było poznać, że jeden z nich, niebył <sup>Łofie</sup> Beum

(d) Tu się dalej ciągnie historia o gościnności  
w dniu piątym zaczęła —

Lopii. Sprawy tego, między wrodzenia ich niebyło  
obramiarkowane; a pręto w tym, co z przedtem,  
niewiadomości zostaliśmy.

Jus była przewidzista posaża Elzbieta, kasai  
te przysposobioną, wręcz, wyciągi woty taryn, do któ-  
regoby delikatności temperamentu z krotkością iu pal-  
ców sposobna, była. Umowitem iu, aboli zija, asieby  
nie względem niej bez mojej wiadomości z rady mi sta-  
nowiła -

Kilka załudwo upłynęło tygodni po moich oddanych  
domowi owemu nawiązaniach, gdy poranku idący od  
Dami Elzbiety następujący przez umyślnego odebratem  
bilet.

### Bilet Dami Elzbiety.

„Przyjdź, proszę, Dami nas odwiedzić, z niewypo-  
wiedzialnej radości napływ był, uczestnikiem. Lopia zna-  
lasz swego dziada, ciotki i młodego z panią i jego.  
Jis on otem upewniony, że i tarem ziom, staranosi  
względem wroczki tego dzieła, pręto sobie iuż zabrał  
z tego, znajomości. Dwie mnie, przeciwnie sobie pafaję  
to jest radość z smutku, do płaściu pobudają; radość,  
bo widzę, że Lopia moja już nie jest więcej smutka; i smu-  
tek, bo tak młode utracę, dziecko. Będzie aboli szcze-  
śliwsza, a szczęściu iu dla mnie pociecha. — —

Elzbieta —

Idęty wielko, ciekawość, dowiedzenia iu, jakim spo-  
sobem ciotki ow wniacze, swoje wyśledzić, a tem wy-  
kaz, iuż dojsia przyciągnę, dla czego iuż przyciągnę  
ona last, lub nie szukać, pręto z postanowieniem zara-  
powiedem, asieby iu, o tych wpywstkich, do przyciągnę pra-  
wi



wie niemożliwych, przypadkach dowiódz się.  
 Przybywszy do Pani Elżbiety, ciotki blisko pięć-  
 diesięć lat mąż, młody i piękny postać, u niej  
 zastałem, który ma, Łopę, za żonę tymczasem. Młoda  
 ta Panienna miła, i wesoła, kwana, natychmiast  
 mnie przywitała, a tem sposobem dlażdziwi swemu  
 poznaci mi, data. Zapatrzyłem się, na ten wzajemny  
 go ukośntowania widok, też wstrząsnął niemo-  
 głem. Co widzę bycie: y ty Danie mój, serce  
 caute, rzucił do mnie, ścisnął mnie za rękę. Już  
 uwiadomiony iestem o staranności twój, którą  
 ty ocałował serce. To tedy wszyscy miśka-  
 jęcy w tych zimnych okolicach tak twymi no-  
 dzi, są mądrymi! Wytylko szczęśliwemi iest-  
 cie! Gdy, prawdziwie na ziemi szczęście na sto-  
 kim wrapiemy przywiązania, przypięci y mi-  
 tości oświadczenia zawisto — Wszystkie inne u-  
 kośntowania są, niemiłe, gonności pełne, y lud-  
 xwie szkodliwe — Tam to iedynie właściwie iest au-  
 tory y rozumny dopy —

Okazałem mi radość, którą, ciekaw, widzę uko-  
 chaną Łopę, na tonie byu wskim. Ale oraz datem  
 mi, poznaci moje ciekawości doyscia przyczyny, dla  
 której tak pozno ię szukał, y przedy nieznalał?  
 Dla czego ci Danie, spytałem się, tyż powiada, które  
 dziesiąt, do szukania wnużki twój dawnoy nie-  
 przywodzi?... Dzwik, się, o wpytkim, odpowiedział,  
 a powiści mi, który, części Pani Elżbiety już  
 opowiadatem. Sprawiedliwie z tej mojej pozor-  
 nej,

czy oczyszczyć się opuszczenia, z tegoż, ciekawości uspokoi  
 powinnam nim. Poznałem dopiero, że bez odwrotki na pu-  
 anie tej udatem się, iacim się tylko o mięseu,  
 wilibym ja mógł znaleźć, dowiedział. Ale w przedzi-  
 any obiad, ponieważ, na już Pani Elzbieta do stołu  
 mosi -

Podczas Obiadu cała moja była mowa o staraniach,  
 które Pani Elzbieta około intencji duszy podymowała;  
 a czego Bóg się żywie okazywał ukontentowanie. O jak  
 mile są pochwały cnoty, tak temu który je daje, iakoteż  
 i oweemu który na nie zasługuje -

O skazonym obiedzie przypomniałem Bóg przyobu-  
 ranz, prawi, a on wypadał przymierzenie, tak sączył:

Historja o Panu Franciszku Mathieu,  
 albo wspaniale nadzwyczajna

Goseinnost -

Nazywam się Franciszek Mathieu, Familia mo-  
 ja innych niema zaprzytych, proce tego, że od dawnego,  
 już czasu miały na temu podobnych mnie ludzi na-  
 hiempe dostarczają umiędzy. Wiem z pamiętników fa-  
 milii mojej, że w Prowincji pierwnej, w której pra-  
 wie zawsze dwunow wwały zamieszki, prodkowi moi,  
 nieprzerwani królowi wierni, w żadne nigdy niewda-  
 wali się kłotnie ale w obojętności żyjąc, zawsze przy-  
 jaciółami byli cnoty z sprawiedliwością. I owym czysto  
 bardzo wstrępnoscią swoją, spokojność miastu napre-  
 mu przywracali - Zaprzyty takowe mniey wpraw-  
 dzi mają, blasku, ale rozumiem, że są chwalebniejsze  
 nad owe, których z wygrania jakowej batalii dosta-  
 pic można. Majątek mój stanowi miemu wystarcza,  
 i gdy Panem byłem, używałem go na życie wygodne,  
 na



na czynieniu dobre drugiem, ale nigdy na okazatości i zby  
który jest podniekt, wstopy, a zgrab, cnoty -

Planowałam, miałam niewiaście, spokojną, i cnotliwą  
która w innych smutna, była myśli, pnie to tej dnia widnomy  
nogi i zgodzie stółki dni przepięknie. Dwoje miłośnicy  
dłuu, syna, i córki, które troskliwie, poprostu, bez mądzo  
i pomysłnie wychowaliśmy; ponieważ, w edukowaniu ich  
i wnośtaw na między nami była zgodna - nie baliśmy się  
dzi w wychowaniu dzieci, iako gdy się rodzice w sposobach edu  
kowania ich między sobą niezgodzają, - ludem nazwać na  
liza, gdy dzieci nieglinie, które matka i Ojciec w sposo  
bie wychowania go są sobie przeciwni. Jeźli nieidnomyśl =  
nogi rodzicowi napręgniemy dzieci postnaga, i na świecie wta =  
nie obraca niepręgnię -

Syn nasz wstąpił, był wieźtynym, prwotnym i  
pilnym. Myślałam mu karać ope, zapracie: ponieważ, w  
tej materji kilka dziełk przecyłałam. Żona moja natych  
tmi ziswalała; ale Protopier, naprzy Białej nieustannie nam  
to odradzał, dopóki przyszyły, że spowob ten jest nowy, i nader  
naderko używany. Z drugiej strony lekarz, że takie ganił,  
twierdził, że wielkiego starania, czystych a niepotrzebnych  
wizyt i recept doktorskich wymaga; a potem że choroba ta,  
chociaż, w dobrze przygotowanym ciele zapraciona, nader  
prędzo górę bierze. Wiele nader dzieci podczas zapracie =  
nia Bopy powarto, mówił mi nasz lekarz.... Wykpa  
atoli ich lekarz, odpowiedziałem, naturalny umiera ozy.  
Ale były i takie, które, gdy im zapraciona była, prze  
dług nader czas w niemocy zstawały... Są wiele in =  
nych dzieci, które odbywają ope, naturalną, której  
skutki bardzo są okropne, widane piótym prwotnity i z =  
ci!... Widziano także takie, które po zapracionicy ope  
miały zdrowie powrotem naturalną... Wiele jest ta =  
kich ludzi, którzy Bopy niecierują... Tereli którą m  
mili

nici ię niema, zaprzepiona sę nieprzyjacie... Jest to  
 a nieciężko naturze, w ten czas ciato do chowby iakoby przy-  
 mupae, kiedy donięz nie jest sztonie... I owszem ię to  
 wspomagać naturę, gotować ciato do przyjęcia chowby,  
 ażeby bęysze, była... Przy zaprzepieniu ospy sciaga sę  
 muciema chowby na cysie ciata zdrowe, zaraza ię szczy-  
 ni, podnawia, y wkonienia po tych miyscach, które  
 d nęz wolne były... Przytaje, że przyzwyczajony  
 była, ażeby zamięstern były domy, gdzieby zaprzepiano  
 ospę, y każdy catolik przywatny, iżeli ję familii swię-  
 zaprzepiać chce, nawsi to czynić powinien -

Zdania te pociągione nieodwroty mięz wprzedsiewzięcia  
 mięz; były mi iudnak powodem, że m go zaraz nauku-  
 kęgnit, ale na imy czas odstężył. Na końcu wize żimy  
 syn mięz zachorował na ospę naturalną, która tak  
 gręta była że znięz umarł. Żona moja, która bęz  
 była mniemania, że ją jęz odbyła, zaraziła sę; a po-  
 dobno powrotnie w nie wpadła - Ta nader szkodliwa  
 była; przytężyty sę do kęz suchoty, z których w kil-  
 ka miysięzy umarła -

Do śmierci żony, razem z Corka, moja, do bliżkiej mia-  
 sta mięz pojechałem. Tam wpełnie wprzód przegniępy  
 przygotowania, doskonałego przywołae fęterera, y zapre-  
 pie ięz ospę, karatę; ta tak była pomysłna, że szczyli-  
 wie znięz wystę; a pnie po kłebacie sobie mogę; że  
 córke, tem zachowałęm zdrowiem -

Mocno m tego zotował, że zaprzepienie ospy dęno-  
 wi zotowystem; przyczynę śmierci ięz, y żony moięz  
 samemu sobie przypisywałęm. Gdybym mi był ka-  
 zat, mówiłem sobie, zaprzepie pomysłnie by sę ospa  
 udała, a nięz była tak zaraziwa. A to, zaraziw sę  
 Żona



Lona moja, choroba ięz mi bytaby tak niebezpieczną,  
 y podobnoby ięz do tych czas żyła -

Zobaczę, Panie, kilka xrotnie wezstęnowy. Daley  
 morwi, zobaczę w dalszy życia mego historyi, ięz tak  
 mięz w rezolucyi, wospliwia, za utrozonego zamysłu zut-  
 rz, wiele mi przytrafio się niebezpieczeństw, które smut-  
 kiem dni życia mego napelnily -

Gdy wrzka do adwiga przyšla, powracilem do mia-  
 sta. Tam iako najlepsza, staratem się ięz dać edukacyę.  
 Jaxoz, y ona ięz daniom, y bywoskim moim okoto nięz  
 tropim korespondowala, i ięz nasytosh, mialem po-  
 cięz, z mitosci ięz ku mnie, którez nieustane dawala  
 dowody. Szwajcye blisko lat majo, tak unosiwo,  
 y wzrostu wielkim przyradowo była, ięz we wyspiach,  
 w których tylko z mna bawila, posiedzeniach, pierwsze  
 dawne trzymala mięz -

Pewny Officer mlody imieniem Du Theil, syn ie-  
 dnego z moich Przyjaciol, do domu mojego wospreal.  
 Bycie ięz umierajace ucyril mięz exekutorem testamentu.  
 Jaxoz, podzielimy majatkim brata y siostry, od niego  
 go starstwo, ięz zamiano, niewiast, nader chiezo, - Mto-  
 dy oio kawaler nakencas byt porucznikiem, y ięz  
 szeregownia, w wyzku naszym stuzal, w Niemcach  
 odprawil kampania. Cwiczył on się pilnie w wojny  
 sztuce, wpięz byt powagany, wiecez majo cnoty y  
 obycayność, nięzli pospolitie Officerow w takim,  
 iak on byt, wieku mięz zwykli. Miraz, mięz upew-  
 niat, ięz majo u wyzpy rangi Officerow szacunek,  
 w krole ięz awansu spodziewa. Razem przyw-  
 pny szel Du Theil do mego gabinetu, y upew-  
 nil mięz, ięz w coze moim mowio ięz zakochal.

Pozawil.

33.  
 „Dziwot mi, Panie, niekt. ażebyś mi iż miłosi” moje  
 wymniył; a jeśli to moje oswiadczenie przysygnie,  
 niechże cię sprecjuia, ażebyś mi sobie wzięty  
 nie dale stawa. Staraności twojej miż majętek,  
 a mądrym radym edukacya, y ten, którym cię na-  
 ze, punkt honoru winiehem; chęć, prępe, na mo-  
 je serwile iadania, a tak do zupełności uprzedziwie-  
 nia mojego niczego niebraknie --- Oswiadczyłeś już  
 pytałem cię go. przysięgi twój Łopie? Bynajmniej  
 iż cię dożył, chęć wyrażnie niewymniył, by  
 ktorąś kunię powzięł, miłosci - Wzaga ona już  
 podobno poznać przysięgi moję, ale z serwile i  
 iż cię, moję ku cię przysięgi, iż cię cię  
 niewymniył. Wymniył od ciębie pannie serwile  
 nie na to miłosci chęć... To idobne, odpowiedzia-  
 tem, bynajmniej ia twój iadani niewymniył, nie  
 moję, iż cię teraz na małżeństwo wzięł serwile.  
 Łopie iż cię miłosci, temperamentu delikatnego, poki  
 mniyż, y staro, niebiedzie, iż cię potrzeba - A ty  
 mniyż nadzieję awanpi, odpraw iż cię iż cię kampa-  
 nia, a potem mniy y pokój nastąpi, na ten czas cię  
 powzięł, wzięł, mniyż tanż, y ten iż cię kampa-  
 nia w prowincyi iż cię dostąpił - Na te słowa moję  
 pokazał, iż cię z wzięł, powzięł, mniyż iż cię  
 y smutek. Alie ci wtem ci samem momencie z pe-  
 wnym do mniy Łopie przysięgi interesem. Nie iż  
 iż cię przednią tego facie, iż cię dopin o mniy mniy  
 wili. Du Theil nazywają, ale z wzięł, skro-  
 mniyż, mniyż serwile oswiadczył cię wyraż-  
 ni. Łopie zaf twana mniyż iż cię mniyż  
 na mniy



4  
a mnie posładała. Gdy ja obocznie występującem  
pracy, które mi uskutecznienie zadani Du Thei-  
la na dalszy odwiec laas przynuszały, pilnie mnie  
córka moja słuchała, y obawiając się do swego kuzyn-  
ka, tak się albowiem wzajemnie nazywali, bo wze-  
cay samy krewnemi pozostali mojej byli i wypyt-  
ku przysławie odemnie przyciągnęli. Słuchając y wz-  
sądnie poparła; oświadczając się oraz skromnie, że  
z winnym dla niej zawsze pacjentem, y przy-  
rząd jej uważać sobie będzie. Mowa ta brzo-  
ki miły nweu mię ukontentowała, y zgodzi-  
liśmy się na to, a żeby Du Theil do Regimentu  
powrócił. Nieprustawał, idąc aż do odjazdu swo-  
jego córka moją oddawać wizyty, zawsze w przy-  
tomności mojej; y za równo mię dy skreżyła Du-  
Theila, iakoby ostrożności dopi kontentowała.  
A stąd najwiskrze dla mnie prawiła, a dla nich  
uprzedziwienie z przysięgi tego Matzenstawa wy-  
stąpił, aby zaiste nastąpiło było, przybył go mi-  
był swobodnie.

Od niejakiuż już czasu miałem znajomość z Pan-  
nad de Vallincourt córko prusianego, mi, a prawi-  
kiem zmartęgo kupca, który umierał, interesa mi  
swoje stiał, y wtki opiekunem uważył. Saxo, przy-  
pad kompromisarski zakonczyłem prawił, który z  
jeunym miał spotkaniem, zachowałem Rege-  
stra, odyskałem y ubezpieczyłem grunta, tak da-  
lec, że Panienka ta majstnięła, się stała, niżeli  
się spodziewać mogła. Kura, mi ona wdzięczność  
wzięła za uchwycenie przysięgi, y mojej o pomno-  
żenie

linie iij majatku starannosci, nazywajemy oswiadc-  
czyta wyrazami. Iuz ona uprawdila mienioda, ale  
lindy przedsiownej, y pisknuz byda wrotku. Rozne  
pisknowi miała widzki. Do obyczajnosci wistki to  
czyta wujem, zgotu swszech miar godna, iā, sercamo-  
tego ozdositem. Temi uwidziony powabami przy-  
wiazanie moje wynurzye, a oraz, serce y ryke ofiaro-  
wai iij kilkakrotnie myslatēm. Wistka ona mi, mo-  
witem sobie, przy obyczajnosci" surze de wydoskonale-  
nia warki, y wzpornudzenia mezo domu. Wistka pomu-  
ca. Luto zas' dobrze wiedzialem, ze ja, za chytra y wynio-  
sta miano, nigdy iednak tak, mi si niepokazala.  
poniewaz, sawpe potrzebowała moich uslug y pomocy.  
Prawda, ze w wzagnaniu iij Domu postzegalem za-  
wpe jakowej osobliwosci, y chci' wziniunia si od innych,  
co mi od niego uslug czynilo, y co mnie odstraszyc' byto  
porwimo; ale pochlubitalem sobie, ze ja mojos prostota  
poprawi, y od chci' wziniunia si od innych y wynio-  
stosci odwiedzie. I owzem, qoy mi si co woiny, al-  
bo w domu nupodobalo, natychmiast uproszeniem  
jakimsiś uwidziony, czynny iij samem u sie-  
bie usprawiedliwial. Mimo wyprawstos surze u-  
miała si upokazac, a nawet y ksztattnie pochlubi-  
ci. Iuz miała interes lub chci' przynikonia si. Wako-  
nie mi si upodobala, y uurepi" si datem. Jeseli si-  
nie' si, iedno iust, co stawie na lotygar, w nazi. Do-  
stania dobrej biletu, to druger pognimowai. Tym, iust  
brai bilet w nazi zabrania, calej loteryi. B suradery-  
tem si, datem stowu, ktore zwiekosz, nizelim si spo-  
dziwac, tatowaz, przyisk byto



6) Wkrótce potem ten zamysł mój córce opowiedzia-  
łem, która go z szczerą przyjaźnią radością, także ja, mo-  
wiła mi: iako Kochana, matkę szanowała, a ona mi-  
iało córce, postępując, Kochać będzie - Ach nieperzysli =  
wa Łopis! nieprzegadana, i ta, która się tak bawoło-  
chać gotowała, nieperzysła y zguby twój stanie się  
pryncyna.

Nasajutro, córce, mój, zaprowadziłem do Panny  
de Valincourt. A lubo Łopis a wielką, przed nią, stane-  
ła skromnością, y uprągowaniem, a także, atoli przy-  
jść była wyniewstosa, iż mi się niepodobata, y w  
slepym uprzedzeniu oawieci mi powinna. Labu-  
gu, ia, myślałem sobie, temu wpryotkniemu, y przy-  
stacem w nim, zdrowemi radami, wady te popra-  
wić - Wtem zaufanie spowiewałem się, że wpryot-  
kisz dokaze. Ale ach! fatalny popetnistem bład, kto-  
ry mnie na całe życie zgryzoty y nieperzysliwosci  
wielkich nabawił -

Po kilku dniach pisana zawotalismy dla napisa-  
nia Interocy. Chciała ona, ażeby mnie w nich na-  
zwanem diidai um coos calogny narwanym, które  
szczerotnie ślady, że byś intratne, trymatem. Ta ato-  
li żadna, miara, zaawolii niech ciałem, i by familii  
mruy imie: Mathieu, a ginaj miato - Po się się by-  
cie, imieniem Vallincourt de Belfontaine narwai  
się Karata, zapominając, o nasujsku Perrot, którego  
Ocyie się używał, poki dowbiwszy się majątku  
mikuypit sobie umiedu Sekretarza Kłolewskiego.  
A lubo mi wyniewstosi się w tej mienne mow-  
cie niepodobata, zaupie iednak, że to zdrowemi  
danii mowim poprawię, pooblebiacem sobie.

W krot, ~

W krótkim bardzo czasie po wziętym ślubie. Doznanem  
miejm, podług wyznawstwa humoru swego, wstrząsnąć  
całkowicie. Lubię stug, ale nie uftug, pomyślnie.  
Pewoli potem dawnych stug, który ię się mniej  
nadobny postaci dawali, poprawiała, a nowych,  
które przystojniejsze i wprawdzie, ale do łepoty  
właściwie nie byli, poprawiała. Poine do  
niego wprowadziła podobieństwo, obywateli, wol-  
ności, i wygodzie, który przedtem używano,  
wcale przeciwnie. Zaopie mnie Danem de Calo-  
ny nazywała. Do czego upy moji niebyły przyczyn-  
czajone; a jeżeli się kto wazyl nazywał dno, moją  
Panią Mathieu, głównym ię zostawał nieprzej-  
ściem. Nazwisko Mathieu, które ię ię podtebył  
dawano, wyprawione było dla mojej córki, która  
zaopie Panią Mathieu nazywana. Nadaremno  
dawano ię stworze imię Matki, ganiła nia i od-  
ruciła. Lubię czystość i porządek Pani de Calo-  
ny, na wprost nie, które moim nie miały bla-  
sku, ale które niegdyś do wygodnej skrzyty mi ży-  
cia, swoje obracała wogół nosi; na powierachno-  
i wspaniałości iadnego nie ratowała kofetu; wolno, na  
czystość, niż wygodę. Zwolna potem oddalała  
te osoby, z którymi nader mile obcować, i które  
na wiskrad domu mego były odcoty. Siostra moja  
wdowa, ale cnotliwa i wspaniała niewiasta, niemo-  
gała wyznawstwa ię znieść, odemnie się wycofała.  
Bywały w domu moim kompanie różne i okazo-  
te, ale z



19  
Te ale niewesołe; bał codo okazałoci użpania =  
te, ale bez ukontentowania tak zaprawiającego,  
iako y zaproszonych. Po liżnych kompaniach smu-  
tna y żalu pełna osobno; po wasznych na dzień  
iżden wypadkach, abypecana pnie, kitzanafii dni  
opieradnoci y ekonomia następowaty - Tak powpe-  
ctnie bywa, że po wzrastaniu następuje skapetwo,  
a zbyt y włości u kontentowanie y wygodę życia  
zmniejsza -

Kitzakrotnie Paqodnemi perswazyami nakto-  
nie łone moje do życia mierniejszego, ale wygodnie-  
szego starałem się. Na co, mówię, iż, wygodę życia  
wolnego niewygodoi okazałoci. y prawdziu wko-  
sły zbytcom prawicieli mamy? Że okazali dla ocen-  
liwych, iż pnieści iżi wygodnie dla siebie sami-  
go. Nieznam się bynajmniej, odpowiedziasta, na  
żadnych piżknych y wycokeń wybiagać omych  
mniemanyh sił wpiw, którzy niemożar dostę-  
pi u kontentowania jakieg, gania iż y potępią  
pnie łoni, którzy go używają, a żeby ich od niego  
odwiedli, a sobie obmierzeli, czego im fortu na lub  
uwrzenie nie będzie to. Inam ja dobrze swiat;  
bądź pewny, że na nim tym iż cato wiek, czym  
się pokazuje, a kto iż sam od prosperstwa dy-  
stygnować umie, temu y swiat czyżi dystry-  
kcy - Każdy może być w spolecznosci miary  
za godnego y wysekiego uwrzenia, użili jak y  
gda pokazuje się umie. On zawsze w pomi-  
żnin zostaje, który możar się pokazać, czymie  
tego

tego zaniebuję. Aliby się zaś w stanie okazało  
się utrzymać. bezwzględnie w innych rzeczach  
wydatków opuszczać potrzeba; a dopiero owesty  
te y podte, które nam odbierają sposób okazania  
się w zdających okolicznościach, wcale się, prawie  
y daremne - Nadaremno upiel xciemi uciotwałem  
sprzeczani Pania de Calogny nakłonić, aby tych  
względem wyporządzenia domowego życia, co y  
ja była myśli y sentymentów - Poprawie żonę,  
gdz mójna, albo iisili te, o dokazai niepodobna,  
żnwie y stosować się do iij błędów iist, daniem  
moim, smutek nałepczy, które y ty chwytem  
Zurinywpy się, myśli moim żonie względem  
Corki, że ja za du Theila wydać postanowitem,  
zaraz, postęgiem, że się iij matienstwu to nie-  
podobata. Kto chce, mowita mi, nader młoda, po-  
zbyć się corki z domu, ten tylko wyda ja, za pom-  
canika. --- Ale to kawaler, odpowiedziałem,  
pięknym przyniości, rozumny, zastużony, y kti-  
y dla piospechnego paerunku podziawa się awan-  
... Tak mianarey, tak się iij, zatopił w Naukach  
iz, nieomylnie wpakienstwu wpadnie ... Zarow-  
no zdania nape względem zamężcia corki, iako  
y we wpyatkiach innych rzeczach, wcale były różne.  
Najwięk m aboli dla mnie była umar-  
twieniem iij wyniości, z którą, się z Mko-  
chana, obchodziła Łopiz. Nieraz, żonę moim  
to przekładała



40 to przekładałem; ale widząc się peruwarye mogiby  
• skłoty być, a niekiedy iu ku niuwiemy być Pa  
• niemie tym bandyż wzięmai, już wzięty nie niemi  
• wie ale miłosci postanowiłem, a corkę, na osobno  
• ści cieszę, y wywodzię ku niu miłosci dorowdow  
• dawie nie pisywałem. Tak zaś żona moja co  
• cięży zoftała, tym wzięty dla żofii przekożci, a dla  
• mnie umartwienia pominęła. Często bandzo  
• żaliła się matka na corkę, ale córka żaliła się na  
• matkę przyczyny miała prawdziwsze -

Nakotlił Pani De Calogny szczęśliwie  
• syna powiła którego aziby swemu wstał nemi  
• karmića pierwsiami pragnieniem. Dla czego w po  
• mniatem iu niużnagnie, ie pierwsze żona moja  
• sama daćci swoje karmića - lecz y wspomnie  
• sobie otem niedała; gdy w niużem niebożci Pa  
• ni Mathieu podobną, byż niekciała - że zaś Pani  
• De Calogny wiele bandzo o Edukacyi swiów wyda  
• nyh czytała dzieł, pnieo podług wyżej ymionnyh  
• z nich prawideł y reguł, ktorych ia od dzieciństwa  
• mogię niużnalem, y do tyżczas niużnam, syna  
• dwużo edukowała - Chciała ona go wynieść na lu  
• dzi, osobliwym go też edukowała sposobem -

• Gdy z Kampanij Du Theil powrócił, z taroż  
• go przyciętem ludzkosci, ia xuy pizne iuż przy  
• mioty były godne; prezentowałem go żonie mo  
• iuż, która mu się z pełną pogawę pokasała  
• ozęboscia. Romanowi już anim, często uperypli  
• wnyh do niego uziwata stw, co wielkim dla  
• Kochara

41)

wychaney Łosiu byto umartwieniem. Nakoniec i  
paz, że ja statownie Du Theila poważam, y coby za  
niego wydać myśl, nie wypowiedziano, u niego na  
to się, wyrznie mi niekta: Kto ma dyna, ten  
coby do kłapnotu oddać powinien. Ale że by pro-  
porcy do domu tem, y nacisnąć więcej nie miało.

Przy końcu listy Du Theil do Regimentu się  
wdał, a ja wspominać nawet o nim wystęga-  
łem się. boję się, ażeby do obmawiania y  
sikatowania go nie dał pochyłu -

Rost się napr w wstępnym, y już prawie mia-  
no go za kłosa widziatem dobrze, że tyle bez potra-  
by ozaranych mu starań, troskliwości, y poswo-  
lonych woli jego przesądów, humor y złość w miarę  
odkrywającego się posmiania y wesołości w nim po-  
mijały. Tak to często bywa, że w nabytych w-  
ntrości wadaach trwamy, aż do ostatniego życia  
naprę krew, y co za mato, nasz sobie wntrodo-  
się porzucimy, niebezpieczne wdałprym życiu  
za sobą, ciągnie skutki. Złoto żonie mojej te, y  
tem podobne przekładatem uwagi, ale nigdy za  
nie przystać nie chciałem -

Listy napływający Du Theil do nas, powiada  
Łona moja nader go niechętnie przyjęła, y wyraż-  
nie Lona mojej powiadała, ażeby do domu napr-  
go nie uwracała. Preto skryć mi tylko odowiedział,  
y to dla mnie byto ukontentowaniem okazywać  
mu ten szacunek, który ku osobie jego miałem,  
y którego zawsze był godzien -

Łona moja



42 Lona moja miała krewną, która w bliskim nas  
kłaftorze Pistoia była. Te dwie nie miały co do  
charakteru y obyczajów sobie podobne, u tożsą mi-  
day soby, prosił, oddania córki mojej do kłaftoru, su-  
gólnie dla tego, ażeby się syn jej stał majtniejszym.  
Nieraz mi Lona moja, ażebym nań zezwolił, na-  
mawiała... „Panna Mathieu, mówiła mi, nie-  
ma tyle majątku, ażeby na świecie z honorem żyć,  
lub za takiego posze mogła, któryby ją osobom pie-  
wpey dystynkeji woiła, uczynił; w zapewnieniu  
y w zgodzie podła prowadzić życie, nicemina jest  
nie dla usiewy catorika. Za myśł tedy moją  
jest oddać ją do kłaftoru, gdzie wolna od namyślo-  
ści y morotów ludzkich, mitep usiewać będzie pokopi-  
wotą, iżere byda, łatwo się do tej spokoyni przy-  
zwyczei osobowości - Tam ciepić się będzie cwy m u-  
kontentowaniem, że zostawiła bratu w catości  
majątek y sposób pinyżewicki edukacy y pny-  
setej ustanowienia. Krewna moja Pistoia  
kłaftoru, która o dobru nape równo znami jest  
troskliwa, Pannę Mathieu chystni do nowicya-  
tu przymieć metoda zaś nowicyupka, znay-  
daje tam wnie iwdzenia godnego damy, które  
ją dla pięknych jej przymiotów w krócie pokocha-  
ję; krewna moja wszelki jej okazować szacu-  
nek, y wnie mi spozehani nowicyat studii by-  
dzie - Będziemy miłi spozobności często z nią wi-  
denia się, y czynienia jej bysianych wny-  
wek... „Saxa była osnowa setuczanych wzy-  
mów, które Pani De Calogny często prowadzi-  
ła. Stakun się jej zawsze odpowiadałem: Zecor-

43.  
je córka moja wychowana iść do Zamyscia; je  
Du Theil iść człowiekiem uszczupłym, on ją uszczu-  
pliwi; je jeżeli pokój nastąpi po skazonym  
wku, za moją, ja wydam; je dożyje majątku  
do wygodnego życia, y rozumu, do kontentowa-  
nia się, stanem swoim mić będa, je wzajem-  
na miłość y zgodna iść uszczupleniem ży-  
cia; je gust do szeptów, okazatości y wyno-  
szenia się, niż innych, iść nagwizdza, miłość  
do, do uprzędlwienia naprzec... Lusia moja, mo-  
witem czasem, żadnej do osobności niema och-  
ty. Niedajcież, a sily idą za mną w spa-  
dnem radami, córka moja do tego przyniew-  
lać stanu, do którego, ani przyswileży niema  
edukacji, ani powołania -

Ję widzi Lusia moja, że ją na utożony od kiej-  
śmiert zaszłoby niechęć, spodziewała się, że z cory-  
ką, przędę w skór. Wziąwszy ją, wzię na osobną  
wielkie życie zakonnemu dawadła porzuciły...  
„Ach! bodajby mnie byli zaraz zmiotliwi mi-  
na to miłuskiej życie prawić! Nasz wicie y naj-  
mąjtnięsi ludzie w ustawianych tyłko męskach,  
umartwieniach, niekontentowaniach y zgryzo-  
tach zostają... Du Theil, któremu od bycia twego  
za matkę przyswileżano iść, uprzędlwileż,  
niepotrafi. Bzobył iść y w naukach zatopie-  
nym, kłótnym, owsem y łakomym. Siostro uję-  
tymnie jędyga przyswileż, oboję dobre są, z naj-  
mi. Jeżeli za niego pójdziesz, miłdy tłumem po-  
stępnym będyć policznie, a natenczas, ani



ani do mnie, ani do domu mojego nie waj się  
 zbliżać. Niechże, ażebym ja, a potem i syn mój i  
 ludzmi takiego gatunku miał spótasnowić..."  
 Córka moja niecierpliwością, z gniewem za siebie  
 walenie Du Theila nie wolała uwiedzioną, smia-  
 to się odpowiedziała: „Pani, nieznaj Du Theila  
 skromność” i pokora upodity go wolałach kurtich wy-  
 niwetych. Być może lepiej go ona od siebie. Jeżeli  
 wolał iść wspólnego z kochanym Opa, ażebym za-  
 nięgo popła, chętnie to uczynię. Ładna atoli mo-  
 ludzka nieprzyjemność mi zostaje sakomnie. Nie-  
 zwyciężony do tego sakomnie ustył cież. Je-  
 li się zwiazek mój z Du Theilem być nie podob-  
 za, przypaść mi podległować. i żyć w stanie pa-  
 niernym choć iasby i do samych śmierci, mogł. ale ni-  
 go i saklaugura, ani pod zastona... „Starego no-  
 ta Córki w taki, ston” i gniew Panią de Calogny wpi-  
 wita, że się iść w pokoju swoim znagdywał niepo-  
 winna niekarata, i od tego czasu nieziadala zni-  
 do spótu, ale do pokoju iść iść nopo-  
 Po powrocie mój i trzech dniowej podróży, kto-  
 ra, w pewnym wielkiej wagi interwencji musiałem odpra-  
 wili; o tym pokutuciu Matki Elorko, dowiedziatem  
 się. Stajętem zaraz córki mojej, że w tem razie na  
 uwiedzona, sobie niepamiętada skromności. Pani zaś  
 de Calogny etym się przedemnia, osiadała: że albo  
 Panna Matthieu z domu ustąpi, albo ona sama  
 i synem swoim z nię, wyruszy się. i gdzie indziej  
 mieszkania sobie szukać musi; że potrzeba, aby ta  
 uchwata Pamińska, albo do Klaptoru była oddana,  
 albo ażebym iść niezdy, wiszą w domu swoim nieuwied-  
 ta.

Mowidłem ci, że ja; wyznacatam ię poryw czosi;  
upewnitem ję, że stateczni trzymają ię między  
przeciwniciami, po skazanym wku wydam ję za du  
Theila, tylko że nadeń krotki czas. Na ucynieniu a po  
koję w domu, najmy ię stół z mięskaniem w kła-  
setone, że tam spokojniejszy niżeli w domu będzie.  
Na w chłoni deswolita = = = = = Rm. 9. Calvans.

Na co chętnie deszłobyś -  
 Łamyszt ten mój otwornym Pani De Calogny,  
 ale zniży kontentów, nie była... „Krew na moją prze-  
 trona kłopotu, mówita mi, nieprzynieć ię żadną  
 miarą, za stotowności, ale tylko za nowicjuszki; sa-  
 me tylko godnie urodzone damy za stotowniejsze, po-  
 dług uspraw kłopotu, przejmowane bywają, y zwrę-  
 cają ten siffle chęć zachować. Dni to achwycyły,  
 tylko Panu Mattien przysię mój, które, gdy będzie  
 nieczu nieraz, a żeby ię naderstyniwańszym da-  
 móm naona, ucygniła - Wiadomo ci, że krew na mo-  
 ją wiele u Panu mój, y wiele międy niemi ma-  
 przysię, potrafi swoję cęstę znowi napemni by-  
 powoła. Już ona ma niektóre względy mój pro-  
 ufta, którzy mi ię zwinęła; a uili nam tylko  
 ustąpić na ręk trzymać ię pozwolę, zobaczę.  
 że kochane dzieci nape na wielkiego rzydźkotwik,  
 wzdzie estowika - Kto ustawić chęć families, swoje  
 wesele otem myślicie powinien; Dufom to tylko  
 pod tym przysię, kontentować ię tym co mój,  
 y nieczu nad stan ię niepragnąć. Nie nie mój  
 trudny temu, który podług utożonego sobie pla-  
 nu podnieść ię pragnie... „Nie iśćem tak be-  
 zumnym, odpuścić, abym tak wyzoku y da-  
 leko pragnieniem mójem zaciągał; co ię leża-  
 ni



nego bym interesu, mówię, że córka, muszę oddać do  
Klaptoru za stółonickę, ale żeby niewziętych, w-  
stała, nigdy niepowoli, .... Tak gdy się odprowidzia-  
łem, iuż mi się nieprzykryła użyc, ale się stała p-  
cie z metosona Klaptoru miowała umowy; ofi-  
conie seaur lity, osiby Łopia jak stółonickę do  
Klaptoru przytabyła -

Opowiadającem potem ten samut cónu, y Du  
Thila uż pawali się byż obier z niego kontenci.  
Umożliwili się na konie, że za dni dnie się do  
Klaptoru oddana będzie -

Nazajutrz dla interechi pewnego na Ctery cy-  
li pięć dni wyjechał musiałem. Staratem się i axu  
nawprowdzić pownie, po nieważ natychmiast iako-  
wes uweyżne przynaglać mnie do tego dawawo-  
Tak, dnia cwartego w nowy powrocie. Wiakimie  
niezastatem podziwieniu, gdy się dowiedział, że  
córka moja nazajutrz zaraz po moim odjeździe z do-  
mu uciekła, y dokądby się udała, iuż się dwóch dni  
niewiedziało - Pytałem się stug, ale mnie upewnie-  
o tem niemożli. A chociaż już prino w now było,  
udałem się iużnak do Du Thila, który i p-  
gimentu niewyjechał, dopytywa się, czyli o uciecz-  
ce Łopii niewiedział; on przyjął mi, iako o tem  
nie niewie; że mu się żadnego niewięsta zamy-  
stu; że na konie obojętne iuż żadnego niema wiadom-  
ści. To mówię, takim kłótny był zalem, że kłótny  
leż, wykładał potoki. Te od Du Thila odebrałszy od-  
powiedź, z płaczem od niego odpędtem, przekonany  
bydąc, że on nie o ucieczce Łopii niewie. Łopie, ma-  
wił mi, że obchodzenia się z nią, Małochy do tego  
iż przywiodły wpaary - Potrzeba iuż szukać, y  
sto.

4

stał wyniknąć mojem skutkom właśnie zabici  
naley - szukałem ię i puse tegoż nowy u ciotecz  
ney siostry mojej, którą obudziwszy, pytałem ię, czyliby  
ię ię Lofia nie wie nęda zamysłu swych, ale i ta  
odpowiedziała mi, że o ničem wcale nie wie -

Powróciłem więc do domu, y w pokoju moim zam-  
knęwszy ię, bez sermnie dla smutku y zęgryzoty, że uko-  
chano, utraciłem córkę, całą noc stawałem. Nasza-  
juto rano powstałem szukać ię dowiołki, którą o puł-  
mili od miasta miałem. Powróciwszy postaniew, od-  
powiedział mi, że anię wyjechała opukałszy cko-  
noma. Myślałem więc konno umyślnego, ażeby wy-  
ślakował, w którymby się udata stnow. Ale y ten o ni-  
czem ię dowiedzieć niemożę; do myśliłem się tedy, że  
manowcami drogę przedsięwzięć musiałam, żeby ucięć  
uż swoję tym lepiej ukryła.

Kie podziany ten przypadek niestety anię znow  
miję smiejąc y rozsmucit, tak dalece, że przez kilka  
dni wyrażaynęk niemożęwało wyrywek; y wżem za-  
jętnie spósob zjia swego odmienić. Zaiste sobie ona  
przyrzęła, ty więcej przypiszuć musiała. Co do-  
mnie, żałując ię w tej mierze nie czyniłem wyru-  
tów; wiedziałem bowiem, że się na nie nieudaty, prze-  
to w tem tak wielkim utracie moim milosciwo-  
lałem —

Wstałem się potem do pokoju córki mojej, w którym  
już ówczesnym, że Kłękwiłki y pieniądze swoje, ale bar-  
dzomato bieżący, z sobą wzięła. Odbiłem ramię u  
Górnolabie, w który ten liść, od pokrewney ię w tem  
że Kłękwiłce będać, do której y ona oddana być  
miała do niej pisany znalazłem. Pytała go.



43 mówi Pan Matthieu podając mi ten Papier y  
twoje wylewając krew; poznaj mnie znow to moich mi-  
nięściu. y° przysięgi wspaniałej Łopii dwurzędzie  
List Pokrewnej Panny Łopii Matthieu -

"Dowiedziałam się, moja kochana krewna, że stawa-  
sz się ofiarą, w nieustoi y takim etwa przesłady-  
cey ci macochy, oddana być ma do kłaptoru two-  
go, którym ja zastaję, a którego jako najprędzej wy-  
nie przagnę. Lecz cię, że tam ja do stołowni całej  
przez rok tylko zastawiać będzie; ale bądź pewna, że mi-  
ędzy przetożną kłaptorą y macochą, twoją zapłać umowa,  
ażbyś niimym przysięga była do niego sposobem,  
tylko dla odprawienia nowiny, y uczynienia służby.  
Między bycie twoje niebiedzie mógł zdobyć się na tyłda-  
kowności y myślowa, ażby się nalegać wony swój,  
a twój macochy opart; y jeśli raz do kłaptoru wny-  
dzić, przynuszone, zastąpić nożem jannożako mnie  
przez całe życie. Obowiązki zachodzące między nami  
przysięgi, pokrewieństwo, okropność ciekającego cię  
łose przynuszą mi, ażby mi się ostrożyła. Przysięgi  
to za dowód mego ku tobie przywiązania, y myśl  
o sobie; inaczej zgubić się na całe życie - Wystu-  
chałam wpryćkie ciuważających na zgubę twoją, ułta-  
dy; przystuchowałam się im pełnie. Gdyż wiedziałam,  
że o ciebie y zgubę twoją, wiać. Macocha twoja mo-  
wiła: wpryćkich zażydam waszemu mojemu przysięgi,  
ażby mi utwórzonemu z Du Theilem zamysłu przysię-  
godziła. Co zawsze dla mnie, krewnie się, y w spo-  
tęczności zastawiać służby takim Jerich Pan Ca-  
łowny po wstąpieniu wka córki swojej odbiorze, y  
dane

22 maj wyda, coj nakonczas poudziwiam? <sup>40</sup> Pisto  
zona odpowiadala: Przyjeżdżaj tylko, spóźnię się  
i pozmij lub pójdziesz nowicyat odprawi. Tak się tylko  
do Kłaptora dostanie, mam ufność, że się do stanu  
konwizy da namowić, y osobności em akować ić będzie.  
Oto mój stwor w stworu, wni o tobie styszała, że  
winnosia moja iść ostudzi cię, a twój uniknię być  
staktu, do którego powołania nie ma. Niemydawn  
mnie prope z sekretu, a ostrzeżenie moji przyznaj  
za dwardu być kutobie przywiązania, z którym i-  
stem zapewne idę idę idę — p. J.

Na oryginalu stwócić listu wdaję listy tylko, następować  
długo były napisane.

" Nie wiesz nieprzyjemny, a do Narykochańskiego bycia  
opracowania listy nieostaje, tylko dopiero y oddaleniu się  
od tyranów y przesławców swoich.

List ten, mówi daley Pape Mattheu, dostatecznie  
mnie o nieprzyjemnościach moich zamysłów pła-  
kował. Leci dopiero nakonczas rezygnacji, które to-  
żi okazywała niegodziwość, czyż nie ić ugrzyty,  
które stakim przyjął miękkość y skromność, ach  
iż się się nigdy ponij nieprzyjemność. B. Kilku dni  
choże się piewemna, usprawiedliwić, upewnić mnie,  
że nigdy prawet o kim niepomyślał, ażeby Listy na  
winnosć osobności mimo woli ić y moim skaz-  
wa! miała; wyszła, że się ić zamysłu z Du Thil-  
lem niepodobato, ponieważ, winno nieobwiratę o sta-  
go upanowania, y moim opowiem się ić byżda  
wał do uproszczenia Listy; że o imię dla moim  
za stardę się, y poty tylko w Kłaptoru tymczasem  
miał, pokiby ić lepszo udożenia obliwienia.



niewynalazła. Towarzem namienita a ucinym, okło-  
nym myślała, pokazuje mi list do niego odebrany, na-  
rowod tego, iako już wtedy mierał niektóre przedzi-  
wizła łwki. Przyznał się, że krewna moja przeto-  
wa kłaptoru, była też myśl, iż żepię, iakoby ty/ko  
oddana była, na swoją przeciwną stronę, y na zakon-  
ną, iżnie namowi; uskutecczenie atoli projektu tego  
zauspeby było od niego samy, y w liście zaawisto —

Tędy samego dnia dowiedzieliśmy się, że Du Theil  
z napisem się niepozognawszy, nagle wyjechał; mówio-  
no nawet, że niuży, którą mu do Regimentu uichai  
było potrzeba, ale w inną całę puścił się drogę.

Otóż widzieli, rzekła mi siona moja, że Du Theil  
udał się do swojej córki; że się oboje umowili, że on już  
nie wróci. Sądzi teraz, czyli niestupną, od ostatnika tego  
miałam odraz?

Wszystkie okoliczności y nagłego wyjazdu wzięw-  
szy uwagę, nakoniec prucis przeciwko Du Theilowi, i-  
żo wyprawy córki mojej, uformowaci postanowieniem.  
Do popierania tej sprawy najattem patrona, po-  
czuwając się, że Du Theil o prawnych, moich przeciwko  
sobie wotach upewniony, wyjawia, gdzie się córka moja  
znajduje.

W kilka tygodni potem z różnych z obozu pisa-  
nych dowiedzieliśmy listów, że Du Theil sam idąc do  
Węgry przybył, że stateczny dla piątkowych przymin-  
ków y zastępy swych, u swierczności ma prawników,  
a wika, u nuntyskich młotów —

W końcu zaś donie siono mi, że Kapitanem  
został, że w nowym utworze, nastąpi mi sobie postępit,  
y wzięcie pokazać myślow —

Po postanowieniu więc zawieści proces sądowy, y  
napisać list do niego, zaufany będąc w wielkość jego,  
że mi nam sierać, y bez wpelnień obliudy Opres-  
siona to moja pochwalita, y list napisać. (P.)

zaś żadnego nań nieodebrałem response, w wielkim  
zostawałem podziwieniu. Przez kilka miesięcy nadarem-  
nie czekałem, niepuonym będąc oboję, córki, z wa-  
wielkimi zjawami zgniewu, z której naxemnie w niebap-  
cna, upadłem choroba — Lona moja także w niej okole-  
mnie miała staranie, iś prawie wypatkie, kton do niej  
miałem urazy, w zapomnienie puseilem. A lubo i  
roba moja dtego trwała, ustug, mi iednak osyrie  
z wielkimi o mnie troskliwościami nieprniat.

Naxemnie z wiefi publicaney dowiedzialem, że  
Da Shil na potyżce raniony z w niewolę wzię-  
ty go wykrować niemożna było, chociaż z wielkimi  
staranami o to uśilności, z niesmiernym wyszeptkiem  
zatem umarł. Pióstra upo dżudaiicko wypatkię  
majstku zostata, ubespieczynę go aobie, za pomogę  
patrona, wpekumi obradkami prawnymi, które  
mi się weale niepotrzebne były edaty — Wkrótce  
wypatkie popniatata dobra, iakoby zgładeń pra-  
gnęta pamiatke tego wypatkię, cypokolwiek naby-  
ta. Wszystko to adawało mi się być tajemnicę —

W tyborku wzię o to się córki mojej zостаłem  
niewiadomości. Rozpisałem listy do wypatkię Da  
Shila przyjaciel, dowiadując się, czyliby się im pnie-  
smiercia, cyp niemożny; alem się weale o niemo-  
nie dowiedziać, z cypbym mógł iakowe w tej miene  
mieć oswiecenie —

Lona moja wtem umartwieniu, ile mi-  
nopi, wzywai mię z cypzi staratą się. Czasem  
pnekonai mię chieat, że Lonia, ponieważ z dym-  
iemi klynocikami uieiktą, w podwoję do dżyoh  
ludzi dybana latitę być musi —



2.  
Staratęm się, ile tylko mogę, o ten mój umar-  
tuśnik zapomniać, i y nater koniec ioinem i autu-  
niatęm się zabawami. Miatęm se dopiero mój  
Ogięd, który stałby się ogrodnikiem, zasażatęm nane-  
go gatunku dnewani y kwiatami — Zabawa ta zdo-  
wiału mójmu nader przyjemna była. A jako zaupelu-  
nitęm czytaniu książek, tak wten czas tym bandziy się w-  
nich satypitęm. Rzadko zdomu wychodziatęm, rzadku  
dawaatęm wizyty; zina taku stoczył się do mnie, y  
chciał mi się w tym tak wielkim utrapieniu moim  
tym przyrzeczeniem przypodobac, była na osobno-  
ści. Tym więc sposobem lata mijały, bez owej spo-  
koyności umysłu, która przed tym wprowadzoną by-  
ła mi przyzwyczajoną —

Rzecz naprzyty coraz bandziy; zina moja mo-  
cno się nim zatrudniała; ale widziatęm ja to dobru,  
że mi nader ile tak moralne, iako y fizyczne da-  
wała wychowanie se! Już dwaj wielkie wynisosto-  
ści y upom dawali do wody — Ale łagodnie go tylko,  
mowita moja zina, przypominać potrzeba, ażeby za-  
raz z młodu prawości y łagodności miał przy-  
kład. Minatęm mi nietylko odmań, ażeby się  
nauczył uszytności. Sprzeżniał się woli jego, by-  
to to, pędził się zdania, uszy go gniewu. A ia-  
ko żadne inne dziecie nietylko częściej płakał  
nado, którego woli zaupie się radości czyni, tak  
też y moje —

(1) Przez wychowanie moralne, wydoskonalenia duszy  
y umysłu, a przez fizyczne ćwiczenia ci-  
ła wzmocnić potrzeba —

ie z mijs nader czysto ijs kwiłto; a dla uspokoi-  
nia go sawpe woli ijs dogadzano. Tak wijs z niego  
kontentowania pniehodze do płaeru, z płaeru do  
nowego upora, wijsy pnykniei, nijsi uciuchy, wijs  
cy gniewu, nijsi wzrywec doswiadczato - Tak na  
sawpe ze wychowywanych dzieci los bydzie. Saxo nie  
szkalewemi w dziecinie, tak z wdozmalzaj m  
wiece pomyslnego igia prowadzie niebyda, -

Co ijs tyca wychowania fizycznego, niemniej ze  
dzieci nape byto trymane. Aleby kreu byta czy-  
sta, z humory ijs w nim niewmagaty, nie mijsa  
syn nape, ale same tylke iaryny ijs byt powinien.  
Ltyon wyszyskim u stotu dawano mu wine potra-  
wy, a postote mizso poziral, gdy ijs go tylke mogt  
donwac. Niek wyszyska iada exornnie z spomiar  
kowaniem, mowilem, a zwtadek ijs do wyszys-  
kiep, wokolwiek z natury swoiey styp nieist, powo-  
li ijs pnywograci - Na coz nietym, ktorym my  
spozobem ma bydz, wychowany? Zbytne tylke u-  
zywianie pokarmu, a nie sam pokarm exodzie  
mowi. Im bardziey syn nape wst, tym ijs tej wijsy  
stabori ijs pommazata; udano ijs wijs do leka-  
row, ktory go lekarstwy swemi tym stabszym u-  
czynili. Natura ijs uporna z doproskonania hu-  
dna, tym bardziey wie dawata ijs, im wijsy sta-  
biał na zdrowiu. Nie ano snem, niecierpliwym,  
z ciżikim stat ijs, nie tylke dla tych, ktory mu  
w chowbie uistugiwali, ale z dla samey matki,  
ze dalece, ze nakoniec przynata, iz ia ro-  
mnie



1  
mnie perswadowałem, że zaraz antodu uporę  
wola, dżięcicia pniełamgwać potrzeba; Należy, aby  
on z młodu suchał ćwie. albo żebyś mu ty za-  
wie była postępują, mowilem i; Jeśli upomni  
dżięciciu wse pozwolę, stanie się potem w młodo-  
ści niernosnym abo niarzem.

Coraz bardziej dżięcie napięta się, na konie  
wpadło w suchoty, y po kilku tygodniowej chorobie  
umarto.

Tym przykładem tak tanieja y pnie-  
na, mępa, żena dostała, iż raz wrospaz, drugi raz  
w młotstwie wpadała idawała się. Już od kilku  
miejsc w cięży byde, powinna; pierwszy inne coraz  
niebezpieczniejsze na stopity przypadki, które iż wta-  
na, uprawnity słabość, że często atorka wstawia  
niemogła.

W tych chorobie tak się odmienila, że nie-  
tylko ja sam, ale y wszystkie inni, którzy ja y  
humor i; wyniośli anali; Tagodności, nieszio-  
ści y skromności i; mocno się dżięciowali.  
Wszelka, mnie wględnosi, a tym wosytstaim, kto-  
ry tylko, krewnemi moimi y przyjaciółmi byli,  
lub którym przysia y szacunek mój oawia-  
łem, wielku wzanuwani okazywata. Zasta-  
wałem ja często, że i; czytaniem dobnich dzieł  
zabawiała. Mieraz, widziałem ja płażar; a gdy  
się i; o przysiężę płażar dopużywał. stawa  
wymowie niemogła. Na konie dnia pewnego  
niektę mi: Już też czas, ażebyś ci verce mo-  
je otworzyła. Ale płaż y kłanie pnerwatyrey  
mowej, nie nie więcej wymowie niemogła.

Nasaj

Porazająco rano dopytywałem się, co mi Ania w  
razgu powieści chciała; lecz ona spuściwszy  
naprawdę ze ziemi oczy, a potem znów wzniósł  
się ze ziemi, milczała. Wkrótce potem na-  
stała, że nieprześliwnie się wprawia  
je, powiadam rzecem, ażebym ją cierpliwie znosił.

Wkrótce nad rok w tak nieprześliwym prze-  
stąpiła stanie, a ja tym więcej, a nie, że dawno po-  
wie bawiać, pokazywałem jej przynajmniej, a  
ona wrażliwie odczuwała materskie miłost-  
kowskie miłostki; wszakże, wkrótce mi  
tego być mogło, czynnika, owym chęć z pragnie-  
niami upniadała, z tych wszystkich, o których tylko  
wiedziała, że mnie wzruszać potrafiła, domu spowro-  
dzać karała. Niezależnie myślałem: Gdyby za-  
raz od porażki materskiego, żona moja zemdlała  
i obchodziła, była, byłbym zapewne szczęśliwym,  
a podobnym nie byłby tyle nieprześliwoci doświadc-  
czeń, ani kochanej córki mojej łosiu utracił —

Dla awaryjnej starości przez kilka dni na-  
wstała z łóżka, porannu widny zawołał mnie  
do siebie karała. Byłem przy łóżku usiadł, z  
stwierdził wyszła, niktą: „Mam starość, rozmowa  
przez ciebie, pozwól mi momentu czasu, choć ci  
tym wszystkim, com dotąd przed tobą tała uwiad-  
niać, serce ci moje otworzyć. Sierce moje  
daj, przez ciebie, ażebyś moją moją nieprze-  
sława, ale sturkał do końca —

„Najnieprześliwiej



46  
"Najniebezpieczniejszą, iśćtem niewiastą, ktorąm cię  
cytoko uraziła; a jeśli ty mi niedanijesz, nie po-  
życzam cię otrzymać odpuszczenia grzechów mo-  
ich od Najwyższego Sędziego, któremu wystąpię  
moje, lubo m i przed tobą, ta iśa, są wiadome, a  
którego za mnie błądai powiniem...

Tu zastanowisz się, odciek neta. Nadzi-  
wiony będziesz takim moim zaręciem, niektem.  
Niekiedy Kochana przysięstwo moja powo-  
dować, abym zapomnieć i darować nie miał  
wystąpię powiniem, któreś tylko przeciw moim  
błędni mogła; mój także nadzieję w nieśko-  
nieci miłościwego Boga, że ci wystąpię twoje  
szczęścia, i jeśli za nie sumie zatowai by-  
ć, „Niewiadome ci są zbawienia moje, mo-  
wiła dalej. Słuchaj mój nieprzemysł, gdyż mój  
myśla są dwoje. Nadaremno, jeżeli błądai mi  
błądai, że mnie atak chowby wprowadza; can-  
to, że już ci konie życia mojego zbliża. Powin-  
nam oświadczać resztę, że mój czas, i używaj  
go na poprawę, i obżatowanie popelnionych.  
„ode mnie ataki —

Nie w innego ukochaną, cię do odpuszcze-  
nia domu Byzantynskiego i ciężki przymu-  
tu, tylko niedobre znię, obchodzenie cię, nie-  
sprawiedliwość i wyniosłość moja. Chciała  
śla powiększenia synowi mojemu dawać  
kwa, przymusić, że, żeby zakonnicą została.  
Chciała uwidzieć, że, do któregoś iadnego  
niem, i błądai, ani potrzebne nie...

każy, stanu, między gory dwajcar/kie na grani-  
cach słabstwa Pierguńdzkiego y stajstwa Newem-  
burskiego króce schroniła się - Nie wiem ja upraw-  
dzić, na którym iść miyscu, w bliskosci atoli miast  
Newemburgu lub dwurdanu aneglowai się musi -  
Nie wrake Dusheil o nieiege iyy nieowidiat, jako-  
imy go nieprawidliwie obwiniali; ale ona do  
miej pisała, prosi go, ażeby iyy wtak nieperzeliwym  
rasie nieopuścił - Takoz też do niego się udat - Pra-  
gnął on ja do siebie odprowadzić, ale go, żeby się z niego  
osienit, przymusiła, wiecieu, zafta, zostawił ja na  
miejscu ukrytym, a sam udat się do obozu, gdzie  
też przed czas był kampanji, jak dawniej już sty-  
szales, raniowy y w nieusta wzięty, umarł -

To styszae z wielkim zadumieniem Knykna  
tem; a praterwaupzy iyy mow, spytałem się: Ja-  
kim sposobem otych wypystrkich unidiatas okoliz  
noszich? y czemuż mnie omich przedy nieper-  
nitas? -

„Stuchay tytko, a wypystrkich zbrowniach  
moich dowieds się - Córka twoja stiez, wktorey iyy  
ukrywała osobnosci, ceteris uiden podrugim do  
Ciebie pisała listy. W Pierwypym sererze wyzna-  
ła swoy bład, z wielką pokora y upanowaniem  
o darowanie go prosiła, y na mitorii oycowka  
zaklinata Ciu ażeby iyy nozi twoje ucatuwał,  
y karzeu wypystrk popetiniung, od siebie nago-  
towana, wypetnie pozwolit - W drugim y trzecim  
ofiz same lis takze prosiła - W Ostatnim nako-  
niec, oznaymiła, że była wieiazy, iebrała opra-  
azebys suw



asibys ię silitować nad Dzięgiem, które wewnątrz  
 trawosieci swoich nosiła. Ach! czemuż się  
 tak przesadzajemy listami serce moje nie smię-  
 kęło? Ale cóż? kieby duch wyniosłości znie-  
 nawieć ku Du Theilowi do tego mi byłby prze-  
 kazał. Wszelkich do przemówienia ię listów  
 usiływałam sporobić, a pewny z domowników  
 natchnął do nasycenia okrutnych moich paszys-  
 był mi pomocą — Palitą wystąpił te listy, któ-  
 rem tobie do ręki oddawać była powinna. Chciała  
 nawet, asiby nieprześlali Łofia y maj, ię z całej  
 wysłałi Francji, y tym końcem doradziłam tobie,  
 asibys przeciwie niemu kryminalny uformował

proces. —  
 „Napisateś list Do Du Theila, na który gdybys  
 był odpowiedź odebrał, wysyłałabyś ię był dowi-  
 dział. Ale ja list ten przysła y zatępniała...”

„Nakoniec ranionym będać y wnieuo-  
 ła, wzięty Du Theil, ię przed samą śmiercią, pi-  
 sał do Ciebie, donosząc o swoim stanie, y o mi-  
 łości, na którym Łofia twój zostaje; przysłał ci  
 oraz Lwiadek, iako ię z Łofią ożenił, y ksta-  
 ment, którym Łonie dobra swoje zapisat. Moim  
 na oweś — kmięta, byłam Du Theila y nie-  
 przesłaliw Łofie twój losom, y ię serce mo-  
 je skłaniało, ię oddać ci te papiery. Ale wynio-  
 stosi moja odwróciła mnie od tego, y ciekawie przy-  
 mnięła inuę uprę od Łofii listu, asibym  
 wysłać razem oddała, wysłała ci wako-  
 cesu słodnie moje. Czułam y w ten czas  
 pobudki —

potwierdzić. Odegnijcie ci całej prawdy, gdyż wi-  
dziata że doświada Du Theila, o którym wiedziata, że  
wtedy samej okoliczności od niego list odebrała,  
(ciężko upewniający się o swoim materyjale z te-  
stamentu.) cały ponim odierczyła majetek,  
z wpłatami obywatela z prawa nosziami.  
Co po prostu i z nieufności było oszustwem  
„Dowodem —

„Czekatam długo od Corriki twój listu, gotowaz  
zaopie będąc przy szalecie wyznaczenie serce ci mo-  
je okrowy. Gdzieś iudnyj porytyjnieciu cate-  
rech niużij. nieodebrała, napisui kasatam do  
Niememburga z Szwedzku, dowiadujze się, czyliby  
się „okolicach tamelnych Lofia Du Theil, albo Lofia  
Matthieu niużijowata. Ale iudnyj do niego z-  
tamtaj nieodebrała upewnienia... Wtenczas  
tome o niej powiżtam myśli. Może to być, mo-  
witam sobie, że Lofia niużij anise niużij  
stwierz zmiereci Du Theila Trafu, zmiereci z go-  
raz z płudem swojm przypaite. Co że tak  
list, milczenie i z dowodei. Jeżeli się, samaby  
odpisała; i zili choroba, i z storona, kto innyby  
za nie, odpisał. Już tedy umrze niużijata!  
Niemaż już na świecie bez niużij, alużij pa-  
zy. Maj miż zdoje się, że już otych okrowy  
trafunkach zapomniat. Na wż nadaremnie  
mam w nim odnawiać iatwe? Niechaj  
siostra Du Theila owocei ta zomstwa swoj  
spowiedzi



spokojnie używa; ponieważ ich żaden z nich nie  
użył. Załpe mi sumienie smierci bieżącej  
winny pan przed oczyma wystawił, ale go  
uprzedziły myśli, zapytały o dalekość, i w końcu  
na puszczy nieopamiętanej okropne trafunki sta-  
wała się; Takoby dyda w przyszłości ludzi,  
przed którym się nie uciec nie może, o wypyt-  
kach sprawkach moich nie wiedział. ....

Lubo niecierpliwiecia, i żalem do żywego  
trniasty byłem, chciałem się jednak tu poro-  
wać mowę. „Porwał mi, mój kochany,  
bratniak, i z powrotem kochał, skłamał.  
Nie o wypytaniu uprzedziłem uwiadomiony,  
o czym wiedzieć powinienem... Odniesi-  
szy się żona moja kochanemu, i przez kilka  
momentów doznała, tak daleko mówiła:

„Daleko, i daleko od prawdziwego za moją wy-  
stępki byłem żalem, kiedy mitosiendzie Boskie  
chcę mnie do niego nakłonić, okrutnym  
mnie na uspokojenie i poniesienie bierzą-  
cym mój wyznawstwo, ukazało ci się,  
kiedy ominięła żona naprzeciw. Lubo zaś przy-  
padkiem tym do żywego byłem trniasty, i  
jednak tak, niebawem, oświeconą została,  
wielbiłam Boga, że go wziął rasy i tego dnia  
ta, gdzie stał mój, i dukał, stałby się  
był tym, a tym samym na całe życie

szczęśliwym

szczęśliwym. Doznane do tego czasu nieperze-  
 wanej daty mi poznał nieczemność mego  
 młok, głupstwo pałki, które mi serce moje  
 było zasłonięte, niesprawiedliwość, przez am-  
 biczę, y wyniosłość moję, utonionych piew-  
 ków; narownie popelnione przeciw niemu,  
 tobie samemu, y Corce twój wydziki-  
 „Nie mi więcej niepowstaje, tylko ieby  
 ile moim, przewracając abrodni moich,  
 od ciebie otrzymana odpuśczenie, ażeby  
 oraz od Boga miłosierdzia spodziewać się mo-  
 gła. Oto map, mego kochany, list, który u-  
 mierza do Du Theil do libii pisał, akt mat-  
 rielny, y ucywiony przez niego testament.  
 Ja zaś byłem Panie Dobr moich, a żadnego ich  
 niewstawiając diadema, prozę ci: ażebyś  
 ci legował dofi, albo dzieć cię ię, iieci ię.  
 Oto map akt, którym dia wse rączę u-  
 miedownie napisac karada. Jedź bez awtoki  
 mego kochany a puchay twę corki. Z tych  
 uciśzanych odemnie drwów łabur dyje  
 moich, gdzie y w jakim stanie corza twój  
 zostaje. Niechay cię miłui matielka, kto  
 reż był do znalam, y do tych czas doznaje  
 dowodów, ani polibowanie na dom, na  
 ieden nawet moment nieatru miie.

Ote

Oto, iedne tylko cię upras, przed wyjściem  
twoim przeproszę, ażebyś mi w przyszłości  
mówienia moje z serca darowała, y mo-  
woty twoje na usłaganie Boga do moich  
kórzeni rasył.

Gdy skazyłaś mówić, pódłaś mi rze-  
kę, a ja iyy moje, która, w przed de pierwi  
swoich przyświadczy, potem poratowała.  
Ja w sercu nie ię obłączył, upewni-  
łem, że żadney w sercu moim nie ię  
niektóram uciąż: że iyy nie ię obłą-  
czam, y Boga proszę, żeby iyy także od-  
puszc. Jedynym moim ię pragnieniem,  
przyjacielem, ażebyś iako nąptuścy ię, a  
y ażebyś workę moją iyy, razem z dzie-  
ciem odzyskał.... Ach! nęka mi, ię-  
żeliby ię znalazła Lofia, a dni ięcia mo-  
iyy nie ięcia nie były, iędy nie bym ię ucy-  
wała na zstąpienie moich przeciwo ię  
popelnionych nieprawości, na prześląganie  
y zaspisanie sobie na iyy przyasni-

Zmówiona Stępa mowa, ięna mo-  
ja, w tak, w pódła słabość, że stęgcy  
na ratunek sawotai musiałem. Tym  
czasem gdy ię ię ię ię, ię ię ię ię  
iyy cię ię, papiery - Przyświadczy.



Wysłał ją do siebie, a widząc mnie przy sobie  
podała mi rękę, y głosem nader słabym  
mówiła: „Nie stałam się dla ciebie obiektem  
miłości y obuwienia?... Czemże mnie ty  
kochasz, Dobroci y powolności twoja przędzy na moją  
nie naprowadziłaś nigdy?... Pewna teraz będziesz  
o prześladowaniu ciebie, spokojnie życie swoje  
Ale uida być odwrotnie, a mnie w ręku Boga  
wyszytego zostawę... —

Odpowiedziałam, iż nigdy w tak krótkim, w  
jakim wystawała, stanie nie opuszczę; iż wyszłam  
do Szwajcar na własną stronę ludzi, którzyby  
po bliskich Hrabstwa Burgundskiego granicach  
władzowali, jeżeli by się tam Lofia Mathieu Du  
Theil nie znajdowała —

Wyszedłem potem dla uskuteczczenia mojego  
zamysłu. W wykonaniu, poruciłem do żony  
mojej, która tym bardziej ostatecznie za stała się.  
Odpowiedziałam jej wprost, co mi się wisi. Podzieliła  
kochała mi z iaką namiętnością, uprzejmością,  
iż była cieplej do mnie niż kiedyś sercem, iż jej nie  
opuściła... „Spokożność”, mówiła, w ser-  
cu moim jest przywrócona... Widzę, że prze-  
śladowanie nieba takawie na mnie wywrzaty.  
Przez całe życie nigdy takiej nie doznawałam  
pokojem serca... Nader już krótkie życie moje jest  
na ziemi... Żyję, i już wkrótce nastąpi ostatek  
ment, którego się z tem światem, y z tobą, moją  
kochaną pożegnać mam... Nie mogę wyjechać  
już do Szwajcar zatrzymuję się... Spoko-  
żność mam... —

421.  
dajcie znać, że i ci sądzi mi Bóg obdany bło-  
gostawieństwem. O Mnie kochany! które mi równie-  
go na świecie nie ma, wpystryk moje zjelenia  
na ciebie słowem... Niechaj takowe miła w środ-  
grod, tych umartwień i doli i wstępi, które o de-  
mnie nie spierają, obfite na ciebie słowem, pociechy!..

Mnogo serce moje było pmerawo nie tyła, i tak  
oczuciłem prawdziwego zaku, i zjany ku mnie  
przyjacieli doradami. Już tedy od zimy mojej nie  
odstępowałem. Widać, że w dzień nie daję a  
bardziej staję - W tej staję i osim upiśe dni  
miejscu, w których okazywanych przypominam, i  
tych wpystryk, których tylko kiedy uradzie mogła,  
w oswiadczeniach pokory, spierania się na wsta-  
tkość, uprzedzi w miłośni i uję z szurowa-  
niem wpystryk przypomnieli zjany zaku.

Pozym ię ostatnia, użycie użycie, i interesa  
moje wspaniały, gotowałem się do wyjazdu.

Ale zarazem uprzedzi uszedownie siostry, Du Thie-  
la uprzedzi o matce i siostrze brata ię, i ożycie do  
mnie przedmioty, piśmami; zaku wuję dal-  
sze względem tego interesu kroki do mojego porównu-

Wdałem się więc w przedsięwzięcie, drogę zjed-  
nym tylko wiernym mi staję, w zjany zaku  
do Bazyli weseł. Stamtąd przybyłem do Poren-  
tu, ażebym się tam dowiedzieć mógł o staję,  
który Du Thielowi coko, moja, i uł dał. Jazow-  
za pomimo, powziętych ożyc w Bazyli wiado-  
mości, saku słowem go znalazł. Akt mi słub-  
ny podziśnawpy sturindit; ale żadnego upre-  
nia innego o du Thiele i wójce mojej dać mi nie  
mogł. Tadaż potem przez Bienne, przybyłem



do Neumburga. Tu dopytywałem się, wpadł, ale  
o niczem dowiedzieli się niemożem. — Spratny wsey się  
potem w Mappe, na który cato to podgromi do kro-  
male wreszowne było, wpysłać giny i wioxi Ro-  
wiatów Gradsonu, Neumburga y Swendunne, nie  
opuściłajaz żadney Chaty Chłopskiej wiedzii pro-  
stanowitem. I na ten koniec trzy konie y przewo-  
nika s sobą, wiażem —

Przez ctery dni uadżitem, wpadł się zatrzymu-  
jąc y dopytyjąc na każdem miejscu y krolegu;  
aż dopiero sawartęz dnia wiewułem przyszedł  
jąz xto tego domostwa, xtoż się w catur wai-  
dawato naypiłxniysze, abyż się tak dłużej po-  
dnież znuwiny, nextem do ludzi, moglibyśmy tu  
pniowować. Na stuk trach koni napych Pani  
Elżbieta wyprasa oknem, a ja obrociwszy się  
oknem doniży, nextem; czy niemożaby, Pani  
Kochana, nam podwinym tego wyświadczyć lud-  
ności, ażeby nas pniowowała u siebie? Chy-  
tniebym to uczynić, odpowiedziała Pani Elżbieta,  
ale u mnie tylko mam pułanie, a was iść trach.  
Dożyto sta nas będzie, byle tylko koledey mo-  
cokolwiek ziana albo stomy mieli, na xtożby od-  
poraz mogli. To wyrzekłszy, z konia zsiadł.  
A Pani Elżbieta, trzymając za rękę, matę, Panien-  
kę, do nas zaraz wyszła. Wpadłem z nią do dol-  
ney izby. Co tylko nato miłe spoynatem Dzieci,  
wielkie u nim postugtem podobieństwo do tego, xto  
też tak troskliwie szukałem, y ktoria, chwalać  
w sercu... Jest si ta mała Panienka twoja



córka? spytałem ię głosem ponurym...  
 Nie, odpowiedziała, ale ja, tak ci ukażę, iako-  
 by była moja... Nie iść że ona córka Łopii  
 Du Theil, pytałem ię powtownie?... Tak iść...  
 To dobrze, a ja iśćem ię dziełem, podnają  
 ja, po fizyognomii Matki... Tu wy mowim py-  
 u siadłem na kanapie, niemożę stać dłużej...  
 A gdzie Matki... Ach, nieśleży, umar-  
 ta na swoim łóżku... Tu przysięgę byłem  
 do niej, y... przez nieiaki czas młoda =  
 tem, a Pani Elżbieta zbliżywszy ię do mnie dłu-  
 cie na moim posadzku tonie. Się szaleć ię y...  
 wałem, niemożę od radości tej utrzymać. Na-  
 ten widok całą zbrigła się familia. Niemożli-  
 wong od radości z sobą, wzmawiać, tylko stawać  
 w pol przemyślanem. Matka zaś Łopii tak mnie,  
 iako y w całej wystracie y P. Abity starzej-  
 wice, kator radości wzję ożaywata —

Gdyż ię trochę wzbudziwszy radości moiej  
 uspokoił, wnie cym iem zagadnienia, iakoto:  
 o przybyciu do tej okolicy Du Theila y Łopii,  
 o ięj śmierci, o wychowaniu Matki Łopii y  
 innych tem podobnych rzeczach; odpowiadano  
 mi na wszystkie, y wpyły byliśmy wesele. Da-  
 no potem kolacyę, ale iść niemożłem, zapro-  
 wadzo no mię na górę, do izby, gdzie nieper-  
 elwa córka moja umarta; ale iadno, nie-  
 mę, niemożłem zasnąć; z przyczyny, że wpy-  
 strze umartwienia y nieper eliwieji, ktoręch  
 ukończone Łopii do znata, na pamięć mi  
 przychodziły.

Na rozjutr



Nasajib, mowno byłem zadowolony. Już  
 po ceteris, y wpryncy orolicy wówc była ro-  
 zpiła, że miała ta siewta dżada swego ana-  
 lasta. Piekawo nadier wiele zgrawadziła  
 ci y niewiast, które są do wiedznie chwały, co są-  
 tw. Ze zaś piękny był czas, usiadłszy na ławie prze-  
 domem, wydawałem pieniądze dzieciom y wielkie nie-  
 wiastron, ażeby pamiętały, że turkozi sąli gorzi-  
 nowi podrożymy wyznacone. Dy nie jest bez  
 przawidły nad grody.

Już toż się mima, iako są widać, mowno u-  
 kontentowany jestem, że po pozostali pocieszy-  
 ludzi, y orolicy, w której sączyłym sobie refleks-  
 dni, żyć, tego w pokroju y niepowodległości zakon-  
 ny. Ale oia interesów moich wrócić się do do-  
 mu muszę, y po osmiu dniach wyjechać my-  
 śle. Byłes' Pani świadkiem dobroczynności  
 tych ludzi, pocieszyły y oupersz autors' sercaku-  
 go sprawita, że są stałszy uczestnikami, bacz-  
 także, pędzi, świadkiem wdzięczności, którą za  
 dobrodziejstwo. Dni Thilowin y Corne moim' Lufi  
 napisał, że jestem wniezce cygnione tym porze-  
 wym ludzom okaze pragnę.

Ofiaruję Pani Placem 12,000, Franków  
 y majnowe za pieniądze córki mojej nap-  
 na, y użyczuje. Ale klejnoty, które są Lufi  
 lisa, y portret Du Thela obiorę. — Pani  
 zaś, Katon, że wione o to wychowa-  
 wnieki naley zmatka, zewsz, miała sta-  
 6,000 Franków zapisać. — Wtedy Pani  
 szły liwie 3000, a brat użyczuje.



368

my taksi tył mić bycie. Niezapomnę tam  
 że o wiew niewieści, która parą potogę coko-  
 niy była, ani o tej, która Lefia, n. lexiem sar-  
 m karmić. Popie, Probopie, w. lexiem sar-  
 ludoniu na ubogich, a on mi autentyczne  
 pogrzebu Corki, y chate wnieśli mi, zopri-  
 Janiem wpył i okoliczności, owa dwo-  
 ponieważ, w. lexiem sar- potnie mi było  
 Pragnę, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 na ziew, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 me, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 chwai, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 ię doży, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 aj do Brazyliei, gdzie w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 summy wpył, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 dwo, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 iard rozpiętem, a w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 a pienie, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 cz, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 tak kłowe y ludzkie natrafili, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 wa do twymoci, podobna, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-  
 rata nadgrody, w. lexiem sar- a katon z przeprosz-